

nowiny

ŻORSKIE

ISSN 2720 – 5096 | www.nowiny.pl | portal@nowiny.pl | Rok VII | Nr 8 (70)

Pamięta Zory

sprzed wojny

Pan Maksymilian Dyrda

STRONA 3

Prawie 50 milionów dla Żor.

Ta część miasta zmieni się nie do poznania

Tam, gdzie dziś stoją zabudowania dawnej Gminnej Spółdzielni przy ul. Męczenników Oświęcimskich, tuż obok Parku Staromiejskiego, ma powstać zupełnie nowa przestrzeń w sercu Żor. Mieszkania, miejsca spotkań, kultura i lokalny biznes mają tchnąć życie w ten fragment Śródmieścia. Inwestycja będzie kosztować ponad 71 mln zł, a miasto zdobyło na nią prawie 50 mln zł – to największe dofinansowanie spośród wszystkich tego typu projektów z naszego regionu.

WIĘCEJ NA STRONIE 21

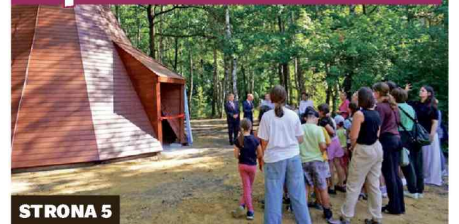
Rogatki przeszły do historii



Prezydent Waldemar Socha podczas otwarcia wiaduktu

STRONA 4

Nowość za 297 tys. w parku Piaskownia



STRONA 5

Cegielnia jak mały Woodstock



STRONY 22 – 23

FOT. JAREK NAREWSKI

MIŁOŚĆ TRWA, MEDAL CZEKA. NIE WSZYSCY DOCZEKAJĄ

STRONA 8

CO DRUGI
bezrobotny bez
kwalifikacji? STRONA 17

STRONA 16

Wracają pociągi
do Pszczyny

50 kg dynamitu



i po wieży

STRONA 20

BUDOWA | WNĘTRZA | REMONTY | OGRODY | KOTŁY | FOTOWOLTAIKA | OPAŁ | SPECJALIŚCI

STRONY 9 – 15



EKSPERCI
BRANŻY BUDOWLANEJ
i GRZEWCZEJ

nowiny RACIBORSKIE nowiny WODZISZANKA nowiny ŻELAZNO nowiny JASTRZEBSKIE nowiny WYBYTÓW

nowiny.pl JastrzebieOnline.pl eZORY

Na wstępie



Wojciech Żolneczek
dziennikarz
portalu eżory.pl,
redaktor naczelny
portalu Nowiny.pl

Miliony cieszą. Rachunek zostaje

Prawie 50 mln zł dla naszego miasta – ten temat znajdziecie dziś na pierwszej stronie „Nowin Żorskich”, a jego rozwinięcie na stronie 21. To ogromne dofinansowanie i niewątpliwy sukces miasta. Cała „Gmina Spółdzielnia” ma jednak kosztować ponad 71 mln zł, więc Żory będą musiały dołożyć również własne środki.

Dawne zabudowania w śródmieściu mają znów zacząć służyć mieszkańcom – jako miejsce do życia, spotkań, kultury i działalności gospodarczej. Przy zadłużeniu miasta sięgającym około 483 mln zł warto jednak pilnować, żeby wielkie dofinansowanie nie stało się pretekstem do jeszcze większego rozmachu. Liczy się nie to, ile pieniędzy uda się wydać, ale czy powstanie miejsce naprawdę potrzebne mieszkańcom i możliwe do rozsądnego utrzymania. Bo dobra inwestycja to nie ta najdroższa, ale ta, która po latach nadal ma sens.

Dwa medale Ewy Swobody na mistrzostwach Europy

Ewa Swoboda wraca z mistrzostw Europy w Birmingham z dwoma medalami. Pochodząca z Żor sprinterka najpierw została wicemistrzynią Europy w biegu na 100 metrów, przegrywając złoto zaledwie o 0,02 s, a kilka dni później jako ostatnia zawodniczka polskiej sztafety 4×100 m poprowadziła Białą-Czerwoną do brązowego medalu.

Ewa Swoboda po raz kolejny potwierdziła, że należy do ścisłej czołówki europejskiego sprintu. Mistrzostwa Europy w Birmingham zakończyła z dwoma medalami – indywidualnym srebrem na 100 metrów oraz brązem wywalczonym wspólnie z reprezentacyjnymi koleżankami w sztafecie 4×100 m. Dla 29-letniej Żorzanki był to szczególnie udany czempionat. Na najbardziej prestiżowym sprinterskim dystansie obroniła tytuł wicemistrzyni Europy zdobyty dwa lata wcześniej.

Najpierw srebro. Do złota zabrakło 0,02 sekundy

Swoboda ze względu na rozstawienie nie musiała startować w eliminacjach biegu na 100 metrów. Rywalizację rozpoczęła od półfinału i od razu pokazała wysoką formę.

Wygrała swoją serię z czasem 11,04 s. Drugą była Belgijka Delphine Nkansa z wynikiem 11,09 s, a trzecia Węgierka Boglárka Takács – 11,13 s. Rezultat Polki był trzecim wynikiem wszystkich półfinałów.

W finale Swoboda znakomicie wyszła z bloków i przez znaczną część dystansu znajdowała się na prowadzeniu. O kolejności na mecie zdecydowały ostatnie metry.

Najmocniej finiszowała reprezentantka gospodarki Amy Hunt. Brytyjka wygrała z czasem 11,00 s. Swoboda uzyskała 11,02 s i straciła do złota zaledwie

dwie setne sekundy. Brąz zdobyła Delphine Nkansa, która wynikiem 11,06 s poprawiła rekord życiowy.

„To najlepsze uczucie na świecie. Dawno mnie to tak nie cieszyło. Na pewno nacieszę się bardziej tym medalem” – mówiła Ewa Swoboda

– To najlepsze uczucie na świecie. Dawno mnie to tak nie cieszyło. Na pewno nacieszę się bardziej tym medalem – mówiła po finale Ewa Swoboda.

Żorzanka nie kryła emocji również wtedy, gdy dziękowała swoim najbliższym i trenerom.

– Zdołałam srebro, obroniłam. Zrobiłam minimum planu na ten wyjazd i... kurde, jak to cieszy – przyznała.

Po raz drugi wicemistrzynią Europy

Srebro z Birmingham oznacza, że Swoboda obroniła tytuł wicemistrzyni Europy zdobyty w 2024 roku.

Tym samym dołączyła do wyjątkowo wąskiego grona polskich zawodniczek, które dwukrotnie stanęły

„Zdołałam srebro, obroniłam. Zrobiłam minimum planu na ten wyjazd i... kurde, jak to cieszy”

– powiedziała Ewa Swoboda po zdobyciu pierwszego medalu

na podium mistrzostw Europy w biegu na 100 metrów. Wcześniej dokonała tego Irena Szewińska, która zdobyła srebro w 1966 roku i złoto w 1974 roku.

Na jednym medalu występ Swobody w Birmingham jednak się nie zakończył.

Kapitałna ostatnia zmiana w sztafecie

W sobotni wieczór Polki wystartowały w finale sztafety 4×100 m. Reprezentację tworzyły Kryscina Cimanouska, Pia Skrzyszowska, Magdalena Stefanowicz i Ewa Swoboda.

Biała-Czerwona przez cały bieg utrzymywała kontakt z czołówką. Przed ostatnią zmianą zajmowały czwartą pozycję. Pałeczkę na finałowe 100 metrów otrzymała Swoboda.

Żorzanka ruszyła w pogoń za rywalkami i szybko przesunęła Polskę na drugą pozycję. Na ostatnich metrach wyprzedziła ją jeszcze reprezentantka Szwajcarii, ale Biała-Czerwona utrzymała miejsce na podium.

Polki zdobyły brązowy medal z czasem 43,15 s. Mistrzyniami Europy zostały Brytyjki, które uzyskały 42,05 s. Srebro przypadło Szwajcarii – 43,12 s. Różnica pomiędzy Polkami a drugą drużyną wyniosła zaledwie trzy setne sekundy.

Dwa medale dla Ewy Swobody

Ewa Swoboda zakończyła więc mistrzostwa Europy w Birmingham z dwoma krążkami. Indywidualnie zdobyła srebro na 100 metrów,

a następnie dołożyła brąz w sztafecie 4×100 m.

W obu finałach o kolorze medalu decydowały setne części sekundy. W biegu

indywidualnym Żorzankę od złota dzieliło 0,02 s, natomiast polska sztafeta przegrała srebro ze Szwajcarkami o 0,03 s. (ż)

Tu znajdziesz NOWINY ŻORSKIE



Żory, ul. Katowicka 10
www.galeriawislanka.com

- **Piekarnia Michał Ptak**, Żory – Rój, ul. Wodzisławska 245
- **Centrum Ogrodnicze LIMBA**, ul. Drwali 25, 44-245 Żory
- **Piekarnia „U Jarka”**, ul. Wodzisławska 132
- **Administracja SM w Żorach**, os. Pawlikowskiego PU – 124)
- **Piekarnia – cukiernia Ziarenko**, ul. Żołnierzy Września PU – 12
- **Pawilon handlowy**, os. Pawlikowskiego pawilon handl. 15 (Świeżyzna)
- **Sklep ABC, os. Sikorskiego**, ul. Bankowa 14
- **Żorskie Centrum Organizacji Pozarządowych** os. Sikorskiego 52
- **Piekarnia Karwot**, Aleja Otto Sterna
- **Spółdzielnia Mieszkaniowa w Żorach**, os. Korfatego 20
- **Ariel's Barbershop**, al. Zjednoczonej Europy 16, Żory
- **Piekarnia – cukiernia Jedynka**, ul. Boryńska 19A
- **Administracja SM w Żorach**, os. Ks. Władysława PU – 1
- **Restauracja Pod Arkadami**, ul. Dolne Przedmieście 1
- **Bar mleczny „Krówka”**, ul. Szeptyckiego 14
- **Urząd Miasta Żory**, Rynek 9
- **Księgarnia Sowa**, ul. Klimka 3
- **Cech Rzemiosł Różnych**, Żory ul. Moniuszki 19/12
- **Muzeum Miejskie w Żorach**, ul. Muzealna 1/2
- **ZBM w Żorach**, al. Wojska Polskiego 4a
- **Stacja Kontroli Pojazdów**, ul. Męczenników Oświęcimskich 28a
- **Biblioteka Miejska w Żorach**, ul. Rybnicka 6 – 8 (czytelnia prasowa)
- **Piekarnia Emilia Kristof**, os. 700-lecia, ul. Jubileuszowa
- **Steam Punk Barbershop**, Aleja Wojska Polskiego 4 D/10
- **Administracja SM w Żorach**, os. 700 lecia Żor PU – 17
- **Urząd Miasta Żory**, Aleja Wojska Polskiego 25
- **Piekarnia Grzegorz Karwot**, ul. Mikołowska 26
- **Agencja Poczтовая**, Żory – Rowień, ul. Kasztanowa 12
- **Kwiaciarnia „Sylwia”**, Żory – Rowień, ul. Rybnicka 224
- **Zespół Szkolno-Przedszkolny nr 9 w Żorach**, ul. Rybnicka 226, 44-240 Żory
- **Dworzec Kolejowy**, ul. Dworcowa 35, 44-200 Żory
- **Qubus Hotel**, ul. Huloki 1, 44-200 Żory

Jego życie to gotowy scenariusz filmu. Maksymilian Dyrda skończył 100 lat

Maksymilian Dyrda 31 lipca skończył 100 lat. Rodowity Żorzanin pamięta przedwojenne miasto, wojenne losy i odbudowę rodzinnego domu, a zawodowo przez dziesięciolecia był związany z polską koleją.

31 lipca 2026 roku wyjątkowy jubileusz obchodził Maksymilian Dyrda, mieszkaniec Żor, który skończył 100 lat. Z tej okazji życzenia w imieniu mieszkańców miasta przekazał jubilatowi Waldemar Socha, prezydent Żor.

Maksymilian Dyrda jest rodowitym Żorzaninem. Co szczególne, do dziś mieszka w domu, w którym przyszedł na świat jako trzecie dziecko Marii i Brunona. Choć jego dzieciństwo przypadło na trudne czasy, wspomina je z dużym sentymentem. Chętnie wraca pamięcią do zabaw z rodzeństwem i kuzynostwem,

które wypełniały wolne chwile pomiędzy obowiązkami związanymi z pracą w gospodarstwie.

Wojna przerwała młodzińcze plany

Od 1939 roku młody Maksymilian musiał odłożyć swoje plany i rozpoczął pracę w Hucie "Paweł". Jednocześnie nadal pomagał rodzinie w gospodarstwie. W wieku 18 lat zdał egzamin czeladniczy w zawodzie ślusarza. Niedługo później, we wrześniu, otrzymał powołanie do wojska.

W realiach wojennych został wcielony do armii niemieckiej. Po kilku mie-

siącach udało mu się wrócić na Śląsk. Początkowo nie mógł jednak dotrzeć do rodzinnego domu ze względu na stacjonujące w Żorach wojska. Zatrzymał się więc u krewnych w Orzeszu, którym pomagał w prowadzeniu gospodarstwa.

Po kilku tygodniach wrócił do Żor. Na miejscu zastał rodzinny dobytek w ruinie. Wspólnie z rodzicami rozpoczął jego odbudowę.

Od ślusarza do inżyniera konstruktora

Równocześnie z odbudową gospodarstwa Maksymilian Dyrda rozpoczął pracę w Gotartowickiej Fabryce Sygnałów. Pracował kolejno w dziale głównego mechanika, dziale produkcji oraz dziale kontroli jakości.

Jego zaangażowanie zostało docenione. W 1951 roku skierowano go do dwuletniego Technikum

Kolejowego w Krakowie. Dwa lata później zdał maturę i po ukończeniu szkoły wrócił do Gotartowic.

Następnie rozpoczął pracę w zakładach w Żorach. W biurze konstrukcyjnym objął stanowisko inżyniera konstruktora. Później powierzono mu funkcję kierownika budów w wydziale montażu terenowego. Odpowiadał za inwestycje realizowane w różnych częściach Polski.

Z wydziałem tym był związany przez ponad 30 lat. Uczestniczył w powstawaniu nastawni i górrek rozrządowych sterowanych przekąźnikami oraz radarami, między innymi na Centralnej Magistrali Kolejowej. Były to rozwiązania istotne dla rozwoju szybkiego transportu kolejowego pomiędzy Śląskiem i Małopolską a Warszawą.

Rodzina i niegasnąca



FOT. UM ŻORY

Ciekawość świata

W 1969 roku Maksymilian Dyrda poślubił Teresę. Małżonkowie doczekali się dwojga dzieci – Lesława i Danuty – oraz czworga wnucząt: Adama, Zuzanny, Isabell i Kaliny.

Jak podkreśla żorski magistrat, jubilat do dziś zachował pogodę ducha, ciekawość świata i zamiłowanie do opowiadania. Bli-

scy i osoby, które go znają, opisują go jako człowieka ciepłego, życzliwego i obdarzonego rozległą wiedzą.

Setne urodziny Maksymiliana Dyrdy były więc nie tylko rodzinnym świętem, ale również okazją do przypomnienia niezwykle gożyciorysu rodowitego Żorzanina, którego losy splótły się z historią miasta, regionu i rozwojem polskiej kolei.

(2)

Włamał się do altany i... zasnął. Obudzili go policjanci

Nietypowo zakończyło się włamanie na terenie Rodzinnych Ogrodów Działkowych „Wisienka” w Żorach. Właściciel jednej z działek zauważył uszkodzone drzwi i brak furtki. Podejrzewał, że włamywacz może nadal być w środku. Miał rację – policjanci znaleźli w altanie śpiącego 22-latka.

Do zdarzenia doszło w czwartek, 6 sierpnia, około godz. 11.00 na terenie ROD „Wisienka” w Żorach. Właściciel jednej z działek po przyjeździe na miejsce zauważył uszkodzone drzwi prowadzące do altany oraz brak furtki. O swoich podejrzeniach powiadomił policję.

Zgłaszający przypuszczał, że sprawca może nadal znajdować się w budynku. Kiedy mundurowi weszli do

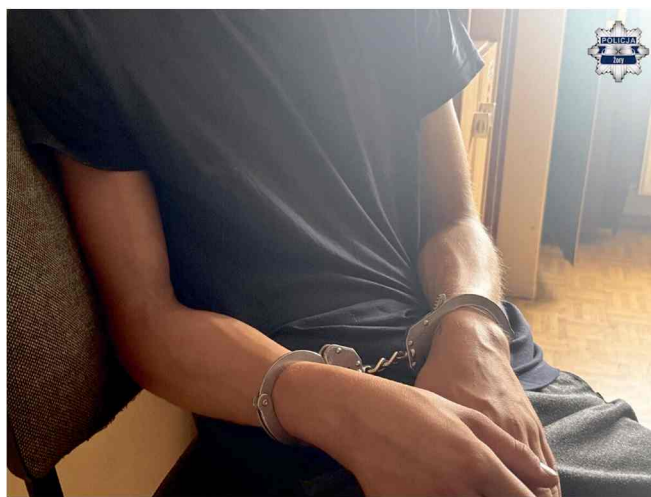
altany, rzeczywiście zastali tam mężczyznę. 22-latek spał.

Nie chodziło tylko o jedną altanę

Początkowo zatrzymany nie przyznawał się do zarzucanych mu czynów. Policjanci prowadzili jednak dalsze czynności i ustalili, że w tym samym czasie doszło również do włamania na sąsiednią działkę.

Śledczy ustalili także, że część wyposażenia została przeniesiona pomiędzy budynkami. Na tym problemy 22-latka się nie skończyły. Podczas zatrzymania policjanci znaleźli przy nim również narkotyki.

Mężczyźnie przedstawiono zarzuty dotyczące włamania do dwóch altan na terenie ROD „Wisienka”. Ostatecznie przyznał się do zarzucanych mu czynów.



22-latek podejrzany o włamanie do dwóch altan na terenie ROD „Wisienka” w Żorach został zatrzymany w nietypowych okolicznościach. Gdy przyszli policjanci, spał w jednym z budynków. FOT. KMP ŻORY

Odpowie również za posiadanie narkotyków.

Grozi mu do 10 lat więzienia

Jak informuje Komenda Miejska Policji w Żorach, za

kradzież z włamaniem grozi kara od roku do 10 lat pozbawienia wolności. Z kolei za posiadanie narkotyków ustawa o przeciwdziałaniu narkomanii przewiduje karę do 3 lat więzienia. (2)

OGŁOSZENIE

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI R-TRANS SP. Z O.O. W UPADŁOŚCI Z SIEDZIBĄ UL. KRAKOWSKA 60, 43-300 BIELSKO-BIAŁA OGŁASZA AUKCJĘ NA SPRZEDAŻ:

Prawo własności nieruchomości gruntowej niezabudowanej, objętej KW: GL1J/00010838/6, składającej się z działek: 1188/13 i 1189/13 o pow. 1,0791 ha położonej w Jastrzębiu Zdroju przy ul. Powstańców Śląskich 210.

Minimalna cena wywoławcza sprzedaży w/w nieruchomości wynosi 293.400,00 zł (dwieście dziewięćdziesiąt trzy tysiące czterysta zł). Do ceny sprzedaży zostanie doliczony podatek VAT. Warunkiem przystąpienia do aukcji jest:

- wpłata wadium w wysokości 10 % ceny wywoławczej przedmiotu aukcji na rachunek bankowy upadłego:

ERSTE BANK: 17 1090 2590 0000 0001 6151 2257

- oświadczenie, że oferent zapoznał się ze stanem faktycznym i stanem prawnym przedmiotu przetargu i nie wnosi do niego zastrzeżeń oraz wyraża zgodę na wyłączenie rękąmi za wady fizyczne i prawne na zasadzie art. 558 § 1 kodeksu cywilnego.
- zobowiązanie się nabywcy do pokrycia wszelkich kosztów i ciężarów /podatki, opłaty/ związane z zawarciem umowy sprzedaży oraz z przeniesieniem praw,
- złożenie oświadczenia, że oferent zapoznał się z warunkami i regulaminem aukcji.

Aukcja odbędzie się w dniu **11 września 2026 r.** godzina **10.00** w Sądzie Rejonowym Wydział VI Gospodarczy w Bielsku-Białej, ul. Bogusławskiego 24, sala nr 44.

Wpłata wadium musi być zaksięgowana na rachunku bankowym masy upadłości najpóźniej w dniu **9 września 2026 r.**

Syndyk zastrzega sobie możliwość zmiany warunków sprzedaży oraz odwołania aukcji w każdym czasie bez jakichkolwiek roszczeń wobec masy upadłości. Regulamin aukcji oraz informacje dotyczące nieruchomości można uzyskać pod nr telefonu 604 097 702, oraz pocztą elektroniczną: syndyk.piotr@gmail.com

Otwarto długo wyczekiwany wiadukt.

Kierowcy jadą bez zatrzymywania



W uroczystym otwarciu uczestniczyli przedstawiciele miasta, PKP Polskich Linii Kolejowych i wykonawcy inwestycji. FOT. AGNIESZKA CZERW

Po blisko roku prac kierowcy mogą już korzystać z nowego wiaduktu w ciągu ul. Dworcowej w Żorach. Inwestycja zlikwidowała przejazd kolejowo-drogowy, na którym przez lata tworzyły się korki, a przy okazji jest jednym z najważniejszych elementów kończącej się modernizacji linii kolejowej Pszczyna – Żory. Już za miesiąc na trasę wrócą pociągi, które pojadą znacznie szybciej niż dotychczas.

30 lipca oficjalnie oddano do użytku nowy wiadukt drogowy nad liniami kolejowymi Żory – Strumień oraz Żory – Pszczyna. Obiekt powstał w ciągu ul. Dworcowej wraz z nowym rondem łączącym ulice Dworcową, Mikołowską, Leśną, Piaskową i Fabryczną. Dzięki inwestycji kierowcy nie będą już musieli czekać przed zamkniętymi rogatekami, a ruch w tej części miasta ma stać się płynniejszy i bezpieczniejszy.

W uroczystym otwarciu uczestniczyli przedstawiciele miasta, PKP Polskich Linii Kolejowych oraz wykonawcy inwestycji, firmy Budimex.

Wiadukt zamiast przejazdu kolejowego

Nowy obiekt ma 62 metry długości i przebiega nad dwiema liniami kolejowymi. Oprócz jezdni powstały również chodniki oraz droga pieszko-rowerowa, dzięki czemu z przeprawy mogą korzystać także piesi i rowerzyści.

W ramach inwestycji przebudowano również cały układ drogowy w tej części Żor. Powstało nowe rondo oraz połączenie z ul. Kolejową, co ma poprawić organizację ruchu na granicy dzielnic Śródmieście i Kleszczówka.

– To kolejny krok w kierunku rozwoju miejskiej infrastruktury, odpowiadający na potrzeby dynamicz-

nie rozwijającego się miasta – podkreślał podczas otwarcia prezydent Żor Waldemar Socha.

Jak zaznaczył Janusz Kanik, dyrektor projektu w PKP Polskich Liniach Kolejowych, nowy wiadukt rozwiązuje problem kolizyjnego skrzyżowania ruchu drogowego i kolejowego, z którym mieszkańcy zmagali się od wielu lat.

– Zastąpiliśmy przejazd kolejowo-drogowy w Żorach nowoczesnym wiaduktem, który zwiększy bezpieczeństwo wszystkich uczestników ruchu oraz usprawni komunikację w mieście. Modernizacja linii kolejowej na odcinku Pszczyna – Żory to kolejna inwestycja realizowana ze środków KPO,

która przybliży kolej mieszkańcom i zapewni lepsze podróże pociągiem – mówił Janusz Kanik.

Powstał w rekordowym tempie

Budowa wiaduktu rozpoczęła się 4 sierpnia 2025 roku i trwała niespełna 12 miesięcy. Inwestycję zrealizowała firma Budimex w formule „Projektuj i buduj”. Wartość samego wiaduktu wraz z przebudową układu drogowego wyniosła około 67 mln zł.

Jak podkreślali przedstawiciele inwestora, sprawną realizacją pozwoliła zakończyć prace zgodnie z harmonogramem mimo skomplikowanego zakresu robót.

To element dużej modernizacji linii Pszczyna – Żory

Budowa wiaduktu była częścią znacznie większe-

go przedsięwzięcia prowadzonego przez PKP Polskie Linie Kolejowe na linii kolejowej nr 148 między Pszczyną a Żorami. Prace na tym odcinku rozpoczęły się jesienią 2024 roku i objęły około 20 kilometrów linii nr 148 oraz fragment linii nr 159 w Żorach.

Przed rozpoczęciem inwestycji infrastruktura była mocno wyeksploatowana. Większość torów pochodziła z 1974 roku, sieć trakcyjna z początku lat 80., a część obiektów inżynierskich pamiętała jeszcze lata 30. ubiegłego wieku. Zły stan torowiska wymuszał liczne ograniczenia prędkości, miejscami nawet do 30 – 40 km/h.

Po zakończeniu modernizacji pociągi pasażerskie będą mogły rozwijać prędkość do 160 km/h, a składry towarowe do 120 km/h, z uwzględnieniem lokalnych ograniczeń wynikających

z geometrii torów. Przebudowa umożliwi również kursowanie pociągów towarowych o długości 750 metrów, zgodnie z obecnymi europejskimi standardami.

Pociągi wrócą pod koniec sierpnia

Pierwsze efekty modernizacji odczują również pasażerowie. Od korekty rozkładu jazdy, która wejdzie w życie 30 sierpnia, pociągi wrócą na trasę Pszczyna – Żory.

Przejazd między miastami skróci się z około 32 do około 21 minut. Modernizacja poprawi również połączenia w kierunku Rybnika, Czech, Czechowic-Dziedzic oraz Bielska-Białej i Beskidów.

Cała inwestycja na linii Pszczyna – Żory ma wartość około 442 mln zł brutto i jest finansowana ze środków Krajowego Planu Odbudowy i Zwiększenia Odporności. (ac)

dn DRUKARNIA
NOWINY

WYKONAMY DLA CIEBIE:

wizytówki, ulotki, foldery, katalogi,
notesy, druki samokopiujące,
kalendarze, banery, plakaty,
dyplomy, vouchery, etykiety
i całą resztę, której potrzebujesz!



Potrzebujesz...
Banerów? Ulotek? Katalogów?
Książki o teściowej?

Drukujemy
WSZYSTKO
oprócz
pieniędzy!

KONTAKT:

tel. 666 023 154

tel. 662 073 063

i.nowak@nowiny.pl

a.gorecka@nowiny.pl

W Parku Piaskownia przy ul. Fabrycznej w Żorach powstał nowy obiekt rekreacyjny. Wartość inwestycji wyniosła 297 tys. zł.

Nowa przestrzeń w popularnym parku w Żorach. Inwestycja jest już gotowa

Park Piaskownia, popularne miejsce wypoczynku i rekreacji mieszkańców Żor, zyskał kolejną przestrzeń do spędzania czasu na świeżym powietrzu. Zadanie zrealizowano pod nazwą „Wykonanie obiektu architektury parkowej – obiekt rekreacyjny przy ul. Fabrycznej w Żorach”.

Drewniana konstrukcja i sanitariat

Prace rozpoczęły się od robót rozbiórkowych i przygotowania terenu. Częściowo wymieniono grunt pod fundamentem Segmentu A, a następnie wykonano płytę fundamentową.

Na niej zamontowano



■ Drewniana konstrukcja, zadaszenie, sanitariat i dodatkowa infrastruktura – to elementy nowego obiektu, który powstał w Parku Piaskownia w Żorach. Zadanie kosztowało 297 tys. zł. FOT. UM ŻORY



drewnianą konstrukcję wraz z pokryciem dachowym. Powstały także instalacja odgromowa, podbudowa i opaska wokół obiektu.

Elementem przedsięwzięcia jest również wykonanie i montaż sanitariatu, określonego jako Segment B, wraz z niezbędnymi instalacjami. Nowa infrastruktura ma zwiększyć funkcjonalność parku i umożliwić korzystanie z niego różnym grupom mieszkańców.

297 tys. zł na inwestycję

Wartość zadania wyniosła 297 tys. zł. Inwestycja jest częścią większego projektu „Aktywne, zintegrowane społeczeństwo – kompleksowe działania na rzecz wzmocnienia procesu sprawiedliwej transformacji w mieście Żory”.

Projekt realizowany jest w ramach programu Fundusze Europejskie dla Śląskiego 2021 – 2027 i współfinansowany ze środków Funduszu na rzecz Sprawiedliwej Transformacji. (ż)

Obiecują dotację, sprzedają problemy. Sprawdź zanim podpiszesz!

Obiecują gwarantowaną dotację, przekonują, że umowę trzeba podpisać natychmiast, a nawet podszywają się pod instytucje publiczne. Rosnąca popularność programów wspierających termomodernizację domów i wymianę źródeł ciepła przyciąga nie tylko uczciwych wykonawców, ale także oszustów. Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej wraz z Ministerstwem Klimatu i Środowiska apeluje: zanim podpiszesz jakikolwiek dokument, sprawdź, z kim rozmawiasz i nie podejmij decyzji pod presją czasu.

Programy dofinansowań pomagają tysiącom rodzin poprawić efektywność energetyczną budynków i ograniczyć koszty ogrzewania. Niestety, wraz z ich popularnością rośnie liczba nieuczciwych firm. Oszuści odwiedzają mieszkańców, dzwonią lub kontaktują się przez internet. Przekonują, że współpracują z Funduszem, obiecują pewne dofinansowanie i namawiają do natychmiastowego podpisania umowy. W rzeczywistości często sprzedają urządzenia niedostosowane do potrzeb budynku lub zawierają z klientami niekorzystne umowy.

NAJPIERW AUDYT, POTEM ZAKUP

Jednym z najczęstszych błędów jest zakup źródła ogrzewania bez wcze-

Pamiętaj: dofinansowanie ma służyć poprawie komfortu życia, a nie stać się okazją dla nieuczciwych sprzedawców. Najlepszą ochroną przed oszustwem są rozwaga, spokojna analiza dokumentów i korzystanie z informacji pochodzących z oficjalnych źródeł.

śniejszej analizy budynku. Tymczasem inwestycję warto rozpocząć od audytu energetycznego, który pozwala określić rzeczywiste potrzeby domu. Dopiero na tej podstawie należy dobrać odpowiednią technologię i wykonawcę. Zakup urządzeń w ciemno może oznaczać wyższe rachunki, problemy z eksploatacją, a nawet utratę możliwości uzyskania dotacji.

NIE ULEGAJ PRESJI

Oferta tylko dzisiaj, kończą się środki, proszę podpisać od razu – takie argumenty powinny wzbudzić czujność. Rzetelna firma daje klientowi czas na zapoznanie się z dokumentami, porównanie ofert i konsultację z rodziną lub niezależnym doradcą.

Nie daj się oszukać!

Obiecują dotację, sprzedają problemy. Sprawdź, zanim podpiszesz.

FUNDUSZ NIE SPRZEDAJE URZĄDZEŃ

NFOŚiGW i Wojewódzkie Fundusze Ochrony Środowiska nie prowadzą sprzedaży pomp ciepła, kotłów, instalacji fotowoltaicznych, magazynów energii ani innych urządzeń. Nie wysyłają przedstawicieli do domów, nie organizują pokazów handlowych, nie polecają konkretnych firm i nie pobierają opłat za informacje o programach lub złożenie wniosku.

Jeżeli ktoś powołuje się na współpracę z Funduszem i jednocześnie zachęca do szybkiego zakupu lub podpisania umowy, należy zachować szczególną ostrożność. Oficjalne informacje o programach są dostępne wyłącznie w NFOŚiGW, wojewódzkich fundu-

szach oraz – w przypadku programu Czyste Powietrze – w punktach konsultacyjno-informacyjnych i u operatorów gminnych.

NIE MA GWARANTOWANEJ DOTACJI

Żaden sprzedawca ani wykonawca nie może zagwarantować otrzymania dofinansowania. O przyznaniu środków decyduje spełnienie warunków programu i pozytywna ocena wniosku. Obietnice pewnej dotacji są niezgodne z zasadami programów i powinny wzbudzić czujność.

Warto również chronić swoje dane osobowe. Przed podpisaniem pełnomocnictwa lub przekazaniem dokumentów dokładnie sprawdź ich zakres i upewnij się, komu oraz w jakim celu są przekazywane.

5 ZASAD, KTÓRE ZMNIEJSZĄ RYZYKO OSZUSTWA

1. Nie podpisuj niczego pod presją czasu.
2. Najpierw wykonaj audyt energetyczny, dopiero potem wybierz urządzenie.
3. Nie wierz w „gwarantowaną dotację”.
4. Sprawdź wykonawcę i dokładnie przeczytaj umowę.
5. W razie wątpliwości weryfikuj informacje u źródła – na stronie www.nfosigw.gov.pl, we właściwym wojewódzkim funduszu lub w swojej gminie.

napędzamy zieloną transformację



Osiem dni królewskiej gry

VII Festiwal „Szachy w Ustroniu łączą pokolenia”

Od 1 do 8 sierpnia 2026 r. Beskid Śląski żył szachami. Podczas VII edycji Festiwalu „Szachy w Ustroniu łączą pokolenia” przy szachownicach zasiedli arcymistrzowie z kilku kontynentów, juniorzy stawiający pierwsze kroki w turniejowej rywalizacji i amatorzy rozpoczynający przygodę z królewską grą. Gościem specjalnym tegorocznej edycji, której współorganizatorem i sponsorem jest Grupa MOKATE, był Jan-Krzysztof Duda.

Ustroń ponownie stolicą polskich szachów

Ustroński festiwal ponownie zorganizował Śląski Związek Szachowy we współpracy z Miastem Ustroń, Grupą MOKATE oraz UKS Pionier Jastrzębie-Zdrój. Wydarzenie odbyło się pod honorowym patronatem Marszałka Województwa Śląskiego – Wojciecha Saługi.

Rywalizacja toczyła się równolegle w kilku miejscach. Grupy Masters, A i B grały w Miejskim Domu Kultury „Prażakówka”, młodszy zawodnicy z grup D, E i F – w Szkole Podstawowej nr 2 im. Jerzego Michejdy, a najmłodsi z grupy G – w Ośrodku Ondraszek. Łączna pula nagród w turniejach open przekroczyła 55 tys. złotych.

Ustrońska impreza zyskała w tym roku również uznanie z zewnątrz. Jak podkreślał **Michał Paździora**, prezes Śląskiego Związku Szachowego i dyrektor Festiwalu, wydarzenie znalazło się w gronie turniejów wspartych przez Międzynarodową Federację Szachową w ramach programu FIDE Open Aid Project 2026 – jako jedyne z Polski. To program, który od kilku lat wspiera finansowo najlepiej ocenione turnieje open na świecie.

Jan-Krzysztof Duda gościem specjalnym

Ustroński festiwal przyzwyczaił do obecności szachistów z czołówki graczy. W poprzednich edycjach gościł **Anatolija Karpowa**, **Garriego Kasparowa**, **Viswanathana Ananda**, **Wasyla Iwanczuka**, **Rusłana Ponomariowa** i **Dommaraju Gukeshę**. W 2026 r. do tego grona dołączył **Jan-Krzysztof Duda** – zdobywca Pucharu Świata FIDE, jedyny Polak w historii, który wystąpił w Turnieju Kandydatów, i wieloletni lider polskiego rankingu.

Obecność arcymistrza nie ograniczyła się do oficjalnych występów. Duda usiadł do gry razem z uczestnikami Festiwalu, a jego partie śledziły przy planszach dziesiątki kibiców w każdym wieku.



dr Adam Mokrysz CEO Grupy Mokate,
dr Katarzyna Mokrysz Dyrektor Generalna Grupy Mokate

Podczas oficjalnego otwarcia turnieju wręczono również list gratulacyjny **Piotrowi Chrobakowi**, prezesowi klubu Silesia Racibórz, w związku ze zdobyciem przez drużynę tytułu Drużynowego Mistrza Polski w szachach. – Przy szachownicach nie

ma znaczenia ani wiek, ani pochodzenie. Liczy się to, czy gracz potrafi przewidzieć kilka ruchów do przodu i wziąć odpowiedzialność za decyzję, którą podejmuje przy każdym kolejnym ruchu. Dokładnie tego samego uczy biznes – mówi

dr Adam Mokrysz, Prezes Grupy MOKATE. – Turniej przy kawie był od początku pomyślany jako miejsce spotkania, a nie tylko rywalizacji. Kiedy przy jednym stole siada dziesięciolatek i arcymistrz, obaj wychodzą z tej partii bogatsi o cenne doświadczenie: szachowe i życiowe – dodaje.

Symultany na rynku, nad wodą i na szczycie Czantorii

Tegoroczną nowością był cykl symultan rozebranych poza salami turniejowymi. Arcymistrzowie pojawili się z szachownicami w mieście i w górach, a do gry mogli usiąść nie tylko uczestnicy Festiwalu, lecz także mieszkańcy Ustronia i turyści.

Cykl otworzył 3 sierpnia GM **Oleksandr Sulypa**, który podjął rywalizację na szczycie Czantorii – uczestnicy wjechali tam bezpłatnie kolejką linową. Dzień później na ustronjskim rynku grał GM **Paweł Czarnota**, 5 sierpnia szachownice stanęły przy nowym Stawie Kajakowym, gdzie symultanę prowadził GM **Daniel Sadzikowski**, a cykl zamknął 6 sierpnia GM **Rafał Antoniewski**, ponownie na rynku. W każdej z symultan mogło zagrać od 10 do 12 osób, a chętnych – było znacznie więcej.

Turnieje festiwalowe i mistrzostwa juniorów

Profesjonaliści rywalizowali w turniejach FIDE w grupach Masters oraz Open A, B, C, D, E, F i G. Zwycięzcami w poszczególnych kategoriach zostali: Grupa Masters: Ibragim S. Khamrakulov – Hiszpania, Mateusz Górkiewicz – MMKS WIEŃIAWA Leszno, Petro Golubka – Kanada, Grupa A: Łukasz Jacel – TMS ROSZADA Gliwice, Wiktor Domański – Fundacja DOBRY RUCH, Jakub Szu-

Turniej Szachowy przy Kawie MOKATE

141 zawodników i podium na mistrzowskim poziomie

Rozgrywany 2 sierpnia turniej Grupy MOKATE od lat jest jednym z najważniejszych punktów Festiwalu, a jednocześnie tym, który najszerzej otwiera drzwi dla miłośników królewskiej gry. Wystartować mógł w nim każdy, niezależnie od wieku i doświadczenia. W tym roku do rywalizacji stanęło 141 zawodników, w tym dziewięciu arcymistrzów i jedna arcymistrzyni.

Uczestnicy zagrali w systemie szwajcarskim na dystansie dziewięciu rund, w rosnącym tempie: od trzech minut na partię w rundach otwierających po dziewięć minut w rundach finałowych. Do zwycięzców w klasyfikacji generalnej, kobiet, seniorów i juniorów, poza nagrodami pieniężnymi, trafiły także zestawy produktowe MOKATE.

Przy szachownicach zasiedli m.in. Prezes Grupy MOKATE **dr Adam Mokrysz**, Sekretarz Generalny FIDE **Łukasz Turlej** oraz Gość Specjalny Festiwalu, **Jan-Krzysztof Duda**. Ostatecznie podium wyglądało następująco:

- I miejsce – GM Jan-Krzysztof Duda (MKS MOS Wieliczka), 8,0 pkt;
- II miejsce – GM Bartosz Soćko (Hetman GKS Katowice), 8,0 pkt;
- III miejsce – GM Ibragim S. Khamrakulov (Hiszpania), 7,5 pkt.

miński – KS Zaszachowani, Grupa B: Adam Pękała – Radzyńskie Towarzystwo Szachowe, Sergej Shilov – SzSON ZAGŁĘBIE Dąbrowa Górnicza, Jarosław Kwiecień, Grupa C: Mateusz Mierzwa – AZS KU Politechniki Opolskiej, Aleksander Cichocki – SZACH MAT Zabrze, Antoni Stańdo – UKS ROTMISTRZ Grudziądz. Gr. D (do 12 lat) – Bramko Wiktor, Gr. E (do 10 lat) – Moniowski Julian, Gr. F (do 8 lat) – Kempa Hugo. Program uzupełniły krótsze rozgrywki – turniej szachów szybkich zgłoszony do FIDE, blitz FIDE oraz tradycyjny turniej kłoca. Festiwalowy tydzień domknęły Indywidualne i Drużynowe Mistrzostwa Śląska Juniorów w Szachach Szybkich, rozegrane 8 i 9 sierpnia. Tytu-

ły w poszczególnych kategoriach wywalczyli: SZACHY SZYBKIE I DO FIDE (RAPID) – Krasiewicz, Robert, TURNIEJ W KŁOCA – Marek Dawid, Matus Stanisław, SZACHY BŁYSKAWICZNE (BLITZ) – Fudalej, Michał, SZACHY SZYBKIE II DO FIDE (RAPID II) – Gappa, Adam, TURNIEJ TOWARZYSZĄCY (BLITZ ONDRASZEK) – Szumiński, Jakub.

Skrzypce na zakończenie

Zwieńczeniem VII Festiwalu był koncert w Amfiteatrze w Ustroniu. 7 sierpnia wystąpiła **Patrycja Piekutowska** – skrzypaczka, która w trakcie 27-letniej kariery zagrała ponad 1400 koncertów w 41 krajach, m.in. w Carnegie Hall i Lincoln Center w Nowym Jorku, Teatro Colón w Buenos Aires czy National Centre for the Performing Arts w Pekinie. Wieczór, w którym szachowe emocje ustąpiły miejsca muzyce, zgromadził uczestników Festiwalu, mieszkańców i turystów. Kolejna edycja wydarzenia odbędzie się w Ustroniu za rok. 🎻



Rodzina MOKRYSZ wspiera królewską grę w szachy



Turniej w Ustroniu był bardzo emocjonujący

Ich miłość przetrwała 50 lat, ale procedury trwają zbyt długo

Jubilaci czekają na medal za wspólne życie

Pół wieku wspólnego życia mają już za sobą, ale na państwowe odznaczenie wciąż czekają. Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie miał być dla nich symbolem wspólnie przeżytych lat i wyjątkową chwilą po 50 latach małżeństwa. Zamiast uroczystości są jednak miesiące oczekiwania. W niektórych przypadkach jubilaci umierają, zanim zdążą odebrać wyróżnienie, na które czekali po pół wieku razem. Problem z przyznawaniem medali dotknął całą Polskę, także nasz region.

Jubileusz, na który nie wszyscy zdążą doczekać

Medal za Długoletnie Pożycie Małżeńskie nadaje Prezydent RP małżonkom, którzy przeżyli wspólnie 50 lat. Procedura rozpoczyna się w Urzędzie Stanu Cywilnego właściwym dla miejsca zamieszkania jubilatów. Następnie dokumenty trafiają do urzędu wojewódzkiego, a później do Kancelarii Prezydenta RP, która podejmuje decyzję o przyznaniu odznaczenia. Dopiero po jej wydaniu samorząd może zorganizować uroczystość wręczenia medalu.

Skala oczekiwania na decyzję stała się problemem ogólnopolskim. W czerwcu z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów płynął komunikat, że do 6 sierpnia 2025 r. do Kancelarii Prezydenta RP wpłynęło 79 394 wnioski o nadanie Medalu za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. W tym czasie rozpatrzono 924 wnioski, co stanowi około 1,2 proc. wszystkich spraw skierowanych do rozpatrzenia.

– Wiele z tych par może nie doczekać w zdrowiu do momentu odbioru medalu – mówił minister Jan Grabiec podczas konferencji prasowej.

Opóźnienia dotknęły także nasz region. Urzędy Stanu Cywilnego są gotowe do organizacji uroczystości i uhonorowania jubilatów, jednak bez decyzji o przyznaniu odznaczenia nie mogą ich przeprowadzić. W praktyce część wydarzeń przesuwana jest nawet o rok.

Dla wielu par to wyjąt-

kowa chwila. Medal jest nie tylko państwowym wyróżnieniem, ale także symbolem wspólnie przeżytych lat. Warto pamiętać, że małżeństwa świętujące dziś złote gody często były zawierane, gdy jubilaci mieli niewiele ponad 20 lat, a czasem około 30. Po doliczeniu pół wieku wspólnego życia osoby oczekujące na odznaczenie mają często ponad 70, a nawet 80 lat. Dlatego każda zwłoka ma dla nich znaczenie. Zdarzają się przypadki, że małżonkowie umierają, zanim zdążą odebrać medal za wspólne przeżyte 50 lat.

Kancelaria tłumaczy opóźnienia zmianami organizacyjnymi

Z czego wynikają opóźnienia? Jak tłumaczy wicewojewoda Michał Kopański, przyczyną były zmiany organizacyjne w Kancelarii Prezydenta RP.

– Kancelaria prezydenta przechodziła procesy reorganizacyjne, z tego wynikają opóźnienia, że przez parę miesięcy w zeszłym roku medale nie były wydawane. W tym roku ten proces jest na bieżąco, zaległości są nadrobiane. Myślę więc, że do końca tego roku te zaległości zjedzą – mówi portalowi Nowiny.pl.

Jak dodaje, chodzi o zaległości sięgające kilku miesięcy.

Do sprawy odniósł się także Wojciech Kolarski, sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP. Podczas posiedzenia sejmowej Komisji Finansów Publicznych wskazywał, że na opóźnienia miały

wpłynąć dwa czynniki: większa liczba składanych wniosków oraz zmiana na stanowisku prezydenta w 2025 roku.

– Według naszej analizy to była z jednej strony zwiększona liczba wniosków, z drugiej strony 2025 r. był też rokiem zmiany prezydenta. Mimo że Kancelaria Prezydenta pracuje sprawnie i ten proces przebiega płynnie, to stan takiego interregnum (bezkrolewie, czyli okres przejściowy – przyp. red.) spowodował, że mogło dojść do pewnych opóźnień, które teraz są już nadrobiane – mówił Wojciech Kolarski.

Poinformował również, że w Kancelarii Prezydenta podjęto działania mające usprawnić proces przyznawania odznaczeń. Jak wyjaśniał, dodatkowe osoby zostały skierowane do pracy przy procedurach związanych z odznaczeniami.

Sekretarz stanu poinformował również, że w 2025 roku wydano 67 tys. Medali za Długoletnie Pożycie Małżeńskie. Podkreślił, że dla Kancelarii Prezydenta jest to ważna sprawa, związana z uhonorowaniem osób, które przeżyły wspólnie pół wieku.

– Co do tego wszyscy się zgadzamy. Oczywiście Kancelaria Prezydenta podziela takie przekonanie, że to jest bardzo ważna kwestia. Ta sprawa musi być prowadzona jak należy ze względu na szacunek dla tych osób, którym należy się odznaczenie z tytułu długoletniego pożycia małżeńskiego – mówił Wojciech Kolarski. (mad)

Od Żor po Hiszpanię i Portugalię.

SP 4 stawia na edukację bez granic



■ Szkoła Podstawowa nr 4 w Żorach zakończyła kolejny projekt, który otworzył uczniów i nauczycieli na europejską edukację. Doświadczenia z Hiszpanii i Portugalii znalazły zastosowanie także w szkolnych salach. FOT. SP 4 W ŻORACH

Nauczyciele szkolili się w Portugalii i Hiszpanii, a uczniowie pracowali wspólnie z rówieśnikami z zagranicy. Szkoła Podstawowa nr 4 w Żorach podsumowała projekt Erasmus+, który przyniósł nowe metody nauczania, cyfrowe narzędzia i międzynarodowe doświadczenia.

W trakcie roku szkolnego 2025/2026 Szkoła Podstawowa nr 4 z Oddziałami Sportowymi i Mistrzostwa Sportowego im. Otylii Jędrzejczak w Żorach realizowała projekt Erasmus+ „Język, technologia, integracja – nowoczesna edukacja bez granic”. Przedsięwzięcie było finan-

sowane ze środków Unii Europejskiej.

Projekt objął zarówno nauczycieli, jak i uczniów żorskiej szkoły. Pedagodzy uczestniczyli w zagranicznych kursach oraz poznawali sposób pracy szkół w innych krajach europejskich.

Nauczyciele wzięli udział w kursie „In English Please” w Porto w Portugalii oraz szkoleniu „Meaningful Communication for Inclusive and International Classrooms” na Maderze. Kolejnym elementem projektu był job shadowing, czyli obserwacja pracy nauczycieli w hiszpańskiej szkole Escola Àngels Alemany i Boris w Lloret de Mar.

Uczniowie podczas poby-

tu w Hiszpanii wspólnie ze swoimi rówieśnikami realizowali zadania projektowe. Była to okazja do praktycznego wykorzystywania języków obcych, rozwijania kompetencji cyfrowych i społecznych, a także poznawania innej kultury i systemu edukacji.

Projekt nie zakończył się wraz z powrotem uczestników do Żor. Zdobyte doświadczenia zostały wykorzystane w codziennej pracy szkoły. Wprowadzono nowe metody nauczania, a podczas zajęć zaczęto szerzej wykorzystywać narzędzia cyfrowe oraz sztuczną inteligencję. Przygotowano również nowe scenariusze lekcji. (ż)

BĄDŹ WIDOCZNY

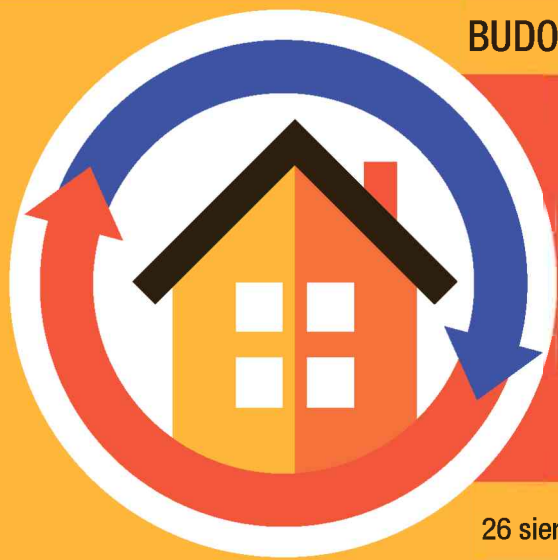
Okazja!

Masz firmę? Wyróżnij się dzięki **obrazowi na dużym nowoczesnym ekranie ledowym** i zwróć uwagę Twoich **potencjalnych klientów!**

Galeria WIŚLANKA w Żorach – pasaż główny

1 miesiąc kampanii: **600 zł netto**

ZADZWOŃ! Wydawnictwo Nowiny, tel. **608 678 209**, m.kuder@nowiny.pl



EKSPERCI

branży budowlanej i grzewczej

26 sierpnia 2026 roku

nowiny
RACIBORSKIEnowiny
WODZISŁAWSKIEnowiny
POZNĄSKIEnowiny
JASTRZEBSKIEnowiny
KRAKOWSKIE

nowiny.pl

JastrzebieOnline.pl

eZORY

Jak prawidłowo wykonać podjazd?

Dobrze wyglądająca nawierzchnia dokoła domu to nie tylko piękny kształt kostki czy jej oryginalny kolor. Koniecznym warunkiem podczas wyboru rodzaju nawierzchni jest także zapewnienie o jej trwałości na długie lata. Jaki materiał lepiej się sprawdzi: bruk czy może kostka? Poniżej znajdziemy krótki poradnik.

Wariant pierwszy – stara nawierzchnia w złym stanie

Najpierw sprawdzamy, w jakim jest stanie i czy nadaje się do dalszego użytkowania. Jeśli posiada nierówności a dodatkowo jest popękana, to konieczne trzeba ją wymienić na nową. Co robimy? Zdejmujemy

starym nawierzchnię i usuwamy warstwę utwardzającą wraz z wszelkimi znajdującymi się pod nią roślinami. Warto usunąć także ziemię, która zawiera próchnicę, jeśli tego nie zrobimy, nowa nawierzchnia miejscami będzie się zapadać.

Wariant drugi – stara nawierzchnia w dobrym stanie

Jeśli stara nawierzchnia jest w miarę dobrym stanie, możemy bez obaw ułożyć na niej nowe elementy. Zaczynamy od 3 – 5 centymetrowej warstwy cementu. Następnie wszystkie szczeliny wypełniamy piaskiem. Pamiętajmy, że najprawdopodobniej podniesie się wówczas poziom płaszczyzny o około 10 cm w stosunku do poprzedniej wysokości.

Mocna podbudowa – czyli jakie planujemy obciążenie nawierzchni



Jeśli chcemy, by nasza nawierzchnia była mocna, musimy dużą uwagę poświęcić podbudowie. Dobra konstrukcja powinna być tożsama z rodzajem przewidywanego obciążenia, który w przyszłości będzie wynikał ze sposobu użytkowania tej powierzchni.

Np. jeśli po naszym podjeździe będą się poruszały nieliczne samochody osobowe, wystarczy elementy bruku ułożyć ubitym piasku, którego warstwa powinna mieć grubość od 5 do 10 cm. Przy planowanym większym obciążeniu, gdy konieczne jest zwiększenie odporności nawierzchni,

piasek można zastąpić podsypką cementowo-piaskową w proporcjach 1:12.

Jeśli grunt jest nieprzepuszczalny, a po nawierzchni będzie się poruszało znacznie więcej pojazdów, w tym także samochody dostawcze, należy położyć grubszą warstwę podbudowy – najniżej powinien znaleźć się tłuczeń kamienny, na nim 5 cm żwiru (razem około 20 cm). Dopiero na nich rozkładamy 3 – 5 cm podsypki piaskowej lub cementowo-piaskowej.

Jaki materiał?

Solidna nawierzchnia może być wykonana z ma-

teriałów typu kostka brukowa, kostka betonowa czy klinkier.

Kostka kamienna zawiera w sobie elementy skał magmowych lub kwarcytu. Jest odporna na ścieranie oraz działanie czynników atmosferycznych. Kostki kamienne prezentują się bardzo ładnie i tworzą niepowtarzalny wygląd naszej nawierzchni.

Kostka betonowa jest mniej odporna, ale za to znacznie tańsza. Kostki mogą mieć bardzo oryginalne kształty, dzięki czemu możemy z ich pomocą

tworzyć ciekawe wzory. Warstwa licowa kostki może być gładka, jednak coraz częściej nadaje się jej fakturę imitującą naturalny kamień.

Bruk klinkierowy to materiał, który jest nie tylko wytrzymały na nacisk, ale również odporny na uszkodzenia mechaniczne. Materiał ten może mieć odcienie brązu, czerwieni, grafitu i wiele innych.

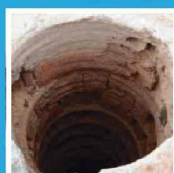
Źródło: www.castorama.pl

castorama



KOMIN-FREZ
GRZEGORZ WICHA
WWW.KOMIN-FREZ.PL
TEL. 697 738 482

- ROZWIERCANIE KOMINÓW
- USZCZELNIANIE
- USŁUGI KOMINIARSKIE
- CZYSZCZENIE MECHANICZNE KOMINA (USUWANIE SĄDZY SMOLISTEJ)
- PRZEŚWIETLANIE KOMINÓW KAMERĄ
- MONTAŻ NASAD I WKŁADÓW KOMINOWYCH
- PRZEWIERTY KORONĄ DIAMENTOWĄ
- MONTAŻ WKŁADÓW CERAMICZNYCH



Piotr Jureczka



Ul. Morawska 18
47-470 Krzanowice



+48 692 457 622



biuro.jureczka@gmail.com

Wentylacja

Klimatyzacja

Ogrzewanie

Kiedy naprawa, a kiedy wymiana dachu?

Całkowita wymiana pokrycia dachowego kojarzy się najczęściej z dużymi kosztami i długotrwałą renowacją. Jak się jednak okazuje, niekiedy sama wymiana jest dużo lepszym wyjściem niż naprawa materiału, które obecnie znajduje się na dachu. W jakich sytuacjach lepiej zdecydować się na całkowitą zmianę pokrycia?

Dlaczego prowizoryczne naprawy kuszą nas bardziej niż nowy, profesjonalnie wykonany dach?

Przede wszystkim ma to związek z kosztami. Każdego większego remontu dachu to konieczność zabezpieczenia całej konstrukcji na wypadek opadów, zapewnienia wywozu zdemontowanych materiałów i zakupu nowego pokrycia. Ten, w zależności od wybrane-

go przez nas materiału, to koszt rzędu 100 – 200 zł/m². Niemal! Biorąc jednak pod uwagę dodatkowe koszty, jakie mogą generować prowizoryczne naprawy, które tylko na chwilę ratują nas przed remontem, to skala powyższego przedsięwzięcia nie wydaje się już być tak wielka.

Zacznijmy od przeglądu

Żle przeprowadzony, pobieżny i wykonany przez osobę bez fachowej wiedzy przegląd nie nakreśli nam skali napraw, jakie rzeczywiście trzeba przeprowadzić. Dlatego każdorazowo powinniśmy przeprowadzić go w obecności osoby, która potrafi ocenić właściwie jego stan. Bez względu na to, jaki remont planujemy, zawsze skupmy się na następujących elementach: – miejsca, w których dach przecieka – oznaką tego są zacieki, które pojawiają się

zarówno na ścianach, jak i na suficie, uszkodzone w ten sposób miejsce to zwykle skutek połamanej dachówki lub nagiętej blachy, rynny – kolejny element dachu, który może ulec zniszczeniu szczególnie po zimie. Rynny mogą być np. naderwane przez osuwający się śnieg lub niedrożne – wypełnione liśćmi, śniegiem, błotem. W drugim przypadku do przywrócenia ich sprawności wystarczy szczotka, w pierwszym nieodzowna okaże się pomoc fachowca – więźba dachowa – najczęściej niekorzystne zmiany dotyczące tego elementu widać po zapadającym się dachu. Więźbie dachowej możemy się także przyjrzeć podczas wizyty na strychu – wówczas wszystkie uszkodzenia typu pęknięcie czy zgięcie szybko dostrzeżemy gołym okiem.

Stan naszego dachu najlepiej oceni specjalista. Za-

uważy problemy dotyczące przestrzeni wentylacyjnej, zlokalizuje miejsce przecieku, oceni solidność więźby dachowej, np. czy zdoła ona udźwignąć ciężar nowego pokrycia.

Jak naprawiać?

Oczywiście zdarza się i tak, że naprawa dachu w zupełności wystarczy. Dekarz z łatwością dostanie się do obróbek blacharskich i wymieni je i prawdopodobnie wyeliminuje tym samym poprzednie problemy z przeciekaniem. Podobnie będzie z dachówką. Jeśli zniszczone mamy tylko pojedyncze egzemplarze, ich wymiana będzie niewielkim problemem. Niestety, musimy liczyć się z tym, że nowy produkt może różnić się od tego, który obecnie znajduje się na dachu.

Możemy też poprawiać naszą więźbę. Tutaj jednak warunkiem do przeprowadzenia jakichkolwiek

napraw będzie możliwość dostępu do poddasza, które nie jest użytkowe.

Raczej nie powinniśmy wiązać zbyt dużych nadziei z naprawą mocno uszkodzonego dachu, przeciekającego od kilku lat. Na większych powierzchniach uszkodzeniach nie warto stosować preparatów uszczelniających. To bowiem tylko prowizoryczne rozwiązanie, wydłużające w czasie decyzję o przeprowadzeniu remontu na czas kilku miesięcy.

Zwykle dach możemy naprawiać dowolną ilość razy. Warunek jest jeden: musi on unieść dodatkową warstwę materiału. Ponadto raczej zrezygnujmy z naprawy dachu wykonanego z blachodachówki, gontu bitumicznego oraz azbestu. Demontaż czeka nas również przy naprawie większości obróbek blacharskich oraz przed naprawą izolacji i sztywnego poszycia.

Kiedy wymieniać?

Na pewno wtedy, kiedy oprócz wizualnej zmiany pokrycia dachu, chcemy również popracować nad jego większą funkcjonalnością. Podczas wymiany usuwamy zniszczone elementy dachu, skontrolujemy też materiał termoizolacyjny. Możemy także dołożyć dodatkową warstwę ocieplenia, a zużytą zastąpić nową o dużo lepszych parametrach. Podczas wymiany pokrycia dachowego będziemy mogli także przenieść okna połaciowe w inne miejsce. Jest to szczególnie ważne wówczas, gdy obecne usytuowanie okien nas nie zadowala.

Większy remont jest także najlepszym sposobem na pozbycie się grzybów oraz zmianę wysokości poddasza lub całej geometrii dachu. Źródło: www.castorama.pl

castorama



STALMARK
PRODUCENT KOTŁÓW C.O.



PROSAT
LOKALNY DYSTRYBUTOR

Trzy rozwiązania. Jeden cel: **pewne ciepło w Twoim domu.**

KOTŁY Centralnego ogrzewania

Kotły 5 klasy z certyfikatem Ecodesign.

14kW
18kW
22kW
28kW



BACA NOWOŚĆ
Kocioł zasypowy na węgiel

11kW
14kW
18kW
22kW
26kW
30kW
45kW
70kW



EKO VEGAS
Kocioł na węgiel groszek

10kW
15kW
20kW
25kW
30kW
40kW



PELLET TEXAS
Kocioł na pellet

Zły ciąg w kominie – czym jest spowodowany i jak mu zapobiec?

Nieprawidłowy ciąg w kominie to zмога wielu właścicieli domów jednorodzinnych. Niezależnie od tego czy jest on za mały, czy za duży, przyczynia się do problemów z paleniem i ogrzewaniem domu. Co odpowiada za wadliwy ciąg i co można z tym zrobić? Dobrze działający ciąg uzależniony jest od wielu parametrów. Na zaburzenie pracy wentylacji najczęściej wpływają kilak czynników.

Nieodpowiednie wymiary komina

Zbyt mały przekrój poprzeczny powoduje niedo-

stateczny ciąg, a zbyt duży nadmierny. Warto wiedzieć, że kominy murowane mają standardowe wymiary: 14×14 cm przy palenisku poniżej 25 cm, zaś powyżej tej wartości – 14×27 cm. Natomiast przy szerszych trzeba zaplanować wymiary tak, żeby został zachowany stosunek boków 3:2.

Problemem może być też za niski komin, zasłaniany przez np. wysokie drzewa, górzyste ukształtowanie terenu, a nawet inne budynki. Prawidłowe działanie wentylacji zapewnia komin o minimalnej wysokości 5 m, inaczej narazimy się na działanie ciągu wstecznego.

Zaniedbanie okresowego czyszczenia

Jeśli zaniedbaliśmy systematyczne czyszczenie komina, to niewykluczone, że osadziła się w nim w nadmiernej ilości sadza. Nierównomierne jej rozłożenie mogło spowodować miejscowe zwężenia, które utrudniają swobodny wypływ spalin.

Niefachowo wykonany komin

Murowany przewód kominowy powinien być bezwzględnie wykonany przez doświadczonego murarza. Inaczej między cegłami mogą powstać nierówności i niewielkie szczeliny, którymi będzie zasysane powietrze z zewnątrz, co wpłynie na zaburzenie wentylacji.

Opadający wiatr

Powoduje on nietypowe fluktuacje powietrza w okolicy komina i powstawanie obszarów nadciśnienia. W ten sposób powstaje ciąg wsteczny – wciąga on z po-

wrotem spaliny do mieszkania.

Brak izolacji cieplnej komina

Nie wszyscy murarze uznają za zasadne zastosowanie izolacji w czasie budowy komina, jednak jest to niezbędne w przypadku kominów wolno stojących. Na brak niezbędnego ocieplenia (za niska temperatura komina) naprowadzi nas zły ciąg w pierwszej fazie palenia, który później (po kilkunastu minutach) wyraźnie się poprawia.

Za mały ciąg i nasady kominowe

Zanim zainwestujemy pieniądze w bardziej zaawansowane środki zaradcze, warto zacząć od skorzystania z usługi kominarza – sprawdzi on stan techniczny komina i w razie potrzeby go przeczyści.

Jeśli w miejscu naszego zamieszkania często wieją niekorzystne wiatry, zaradzimy temu przez montaż nasady

kominowej wykonanej z kwasoodpornej stali – nie dopuszcza ona wiatru do komina i wytwarza podciśnienie, które usprawnia ciąg. Do kominów, które odprowadzają dym z kominków, najlepsze będą nasady samonastawne (ustawiają się zgodnie z kierunkiem wiejącego wiatru), z kolei w kominach wentylacyjnych dobrze sprawdzają się nasady obrotowe.

Mechaniczne wyciągi kominowe – gdy nie wieje

Ze słabym ciągiem mamy również do czynienia, gdy wiatr nie wieje w ogóle. Rozwiązaniem w takiej sytuacji jest założenie mechanicznego wyciągu kominowego – zasysa on spaliny bez udziału ruchów powietrza. W sprzedaży dostępne są modele, którymi steruje się ręcznie, elektronicznie lub bezprzewodowo. Nawiewniki mogą pracować na kominach o różnych wymiarach (i wysokościach), a także przy piecach i komin-

kach zasilanych wszystkimi rodzajami paliwa.

Za duży ciąg – co można zrobić

Najbardziej prozaiczną przyczyną są nieszczelności w konstrukcji kominka – sprawdzamy uszczelki wkładu i kasety kominowej, w razie potrzeby wymieniamy je na nowe. Ponadto warto zamontować szyber – za jego pomocą będziemy mogli regulować przepływ powietrza. Jeśli mimo wprowadzonych zmian ciąg jest nadal zbyt silny, to pozostaje nam montaż na kominie spalinowym regulatora ciągu – zmniejsza on przepływ powietrza. Alternatywą jest wentylator kominowy (w skład zestawu wchodzi: wentylator kominowy, regulator ciągu i czujnik podciśnienia), który charakteryzuje się największą skutecznością.

Źródło: www.castorama.pl

castorama



REKLAMA

Garaze blaszane CGT Burnus – trwałość, funkcjonalność i atrakcyjna cena

Garaze blaszane od lat cieszą się dużą popularnością wśród właścicieli domów, działek oraz firm. To praktyczne, ekonomiczne i szybkie w realizacji rozwiązanie, które sprawdza się zarówno jako miejsce do przechowywania samochodu, jak i funkcjonalna przestrzeń gospodarcza.

Wśród producentów wyróżnia się firma CGT Burnus. Oferuje nowoczesne, solidne konstrukcje dopasowane do indywidualnych potrzeb klientów.

Jednym z największych atutów garaży CGT Burnus jest ich trwałość. Wykonywane są z wysokiej jakości



stali ocynkowanej, odpornej na działanie warunków atmosferycznych. Dzięki temu garaż służy przez długie lata bez konieczności częstych napraw.

Oferta obejmuje garaże jedno- i dwustanowiskowe już od 2100 zł brutto z VAT, transportem i montażem, a także większe konstrukcje na dwa samochody od 4860 zł brut-

to. Dostępne są również garaże na budowę, narzędzia oraz sprzęt ogrodowy.

Klienci mogą wybierać różne warianty kolorystyczne, typy dachów (jednostopowe i dwustopowe) oraz dodatki, takie jak okna, drzwi boczne, filc antykondensacyjny czy automatyka do bram. Firma oferuje także wersje PREMIUM z blachy drewnopodobnej w 5 wariantach kolorystycznych.

Dużą zaletą jest szybki czas realizacji. Garaż można zamontować nawet w ciągu jednego dnia, a w wielu przypadkach w kilka godzin. To wygodne rozwiązanie bez długotrwałej

budowy i formalności.

Garaze blaszane są również znacznie tańsze niż

murowane, przy zachowaniu bardzo dobrego stosunku jakości do ceny.

Podsumowując, garaże CGT Burnus to inwestycja w wygodę, bezpieczeństwo i trwałość. To rozwiązanie łączące estetykę z funkcjonalnością, spełniające oczekiwania nawet wymagających klientów.



CGT

PRODUCENT KONSTRUKCJI STALOWYCH

www.cgt.com.pl

Bezpłatna wycena tel. 500-031-557



Piec na węgiel i drewno – który kocioł stałopalny wybrać? Podpowiadamy

Piec na węgiel i drewno jest coraz częstszym wyborem osób, które budują własny dom jednorodzinny. Jest tańszy w eksploatacji i emituje mniej szkodliwych substancji. Czy jednak kocioł stałopalny zawsze się opłaca? Na co zwrócić uwagę przy jego wyborze? Sprawdź!

Piec na węgiel i drewno – charakterystyka

Piec stałopalny to nic innego jak kocioł służący do ogrzewania budynku i element instalacji grzewczej. Jego nazwa pochodzi od tego, że użytkuje się go z paliwem stałym. Oznacza to, że kocioł na paliwo stałe emituje ciepło przy spalaniu takich materiałów, jak węgiel kamienny, brykiet z węgla, pellet, drewno czy węgiel groszek.

Od 2020 roku, z uwagi na dyrektywę unijną, niemożliwy jest zakup nowego kotła w klasie niższej niż 5. Wobec tego możesz zdecydować się wyłącznie na piec 5 klasy na drewno i węgiel lub urządzenie o jeszcze wyższych parametrach, co przekłada się na cenę sprzętu. Skąd ta decyzja? Z troski o środowisko – piec na węgiel i drewno bez tego certyfikatu cechuje się dużą emisją spalin do atmosfery.

Kocioł stałopalny

– rodzaje

Istnieje kilka wskaźników, według których dzielimy tego rodzaju urządzenia. Przede wszystkim kocioł stałopalny ma różną budowę. Wyróżniamy:

- kocioł na paliwo stałe z górnym spalaniem – nazywany również komorowym. W jego przypadku komora zasypowa łączy się z komorą spalania;
- piec na węgiel i drewno z dolnym spalaniem – tak zwany zasypowy. Jest to kocioł stałopalny, w którym komora spalania zazwyczaj jest oddzielona od komory zasypowej, co zwiększa czas spalania.

Każde oferowane obecnie w sklepach urządzenie to przynajmniej piec 5 klasy na drewno i węgiel. Z uwagi na dyrektywę ekologiczną, niższe klasowo kotły na paliwa stałe – piece na węgiel groszek i pozostałe materiały – nie są dostępne w sprzedaży.

Piec z podajnikiem paliwa

Dodatkowo piec stałopalny może być wyposażony w rozmaite udogodnienia, które zwykle podnoszą cenę produktu. Jeśli chcesz częściowo zautomatyzować proces dozowania paliwa, wybierz piec na węgiel i drewno z podajnikiem paliwa. Jest on wygodny w użytkowaniu. Zależnie od rodzaju paliwa, dostępne są różne piece i kotły – na pellet, węgiel groszek.

Podajniki w kotłach stałopalnych dzielą się na:

- ślimakowe – najlepiej, gdy zostały wykonane z żeliwa albo stali nierdzewnej; wymagają stosowania paliwa o określonej granulacji;
- tłokowe – pracują z każdym rodzajem paliwa i umożliwiają czyszczenie wnętrza pieca bez całkowitego wygaszania paleniska; ich wadami są krótka gwarancja i

mała precyzja działania;

- pneumatyczne – najdroższe z opisywanych rozwiązań; jednocześnie, są najwygodniejsze w działaniu, bo umożliwiają przechowywanie paliwa stałego w dużej odległości od kotła.

Rodzaj kotła a paliwo

Istotną rolę grają również paliwa do kotłów. Według ekspertów, najniższy koszt ogrzewania, i przy okazji również najmniej strat, zapewnia zazwyczaj tak zwany piec stałopalny wyspecjalizowany. Jest to nie tyle piec CO na drewno i węgiel, a sprzęt przeznaczony do konkretnego rodzaju paliwa. W ten sposób zapewnia on najlepsze efekty ogrzewania.

Pamiętaj przy tym, że nie każdy kocioł stałopalny nadaje się do każdego rodzaju paliwa. Przykładowo, do drewna zazwyczaj wybierane są kotły zasypowe. O tym, jakie piece i kotły opalane drewnem wybrać, przeczytasz w poradniku.

Piec stałopalny – zalety i wady

Jak wszystkie rozwiązania, również piec na węgiel i drewno ma swoje zalety i wady.

Poznaj je przed dokonaniem wyboru.

Piec CO na drewno i węgiel ma takie atuty jak:

- tańsza eksploatacja związana z dostępnością paliwa,
- coraz mniejsza emisja szkodliwych substancji do atmosfery, co wynika z faktu, że nie możesz kupić urządzenia w gorszej klasie niż piec 5 klasy na drewno i węgiel,
- duża sprawność urządzeń, sięgająca nawet 92% i przekładająca się na efektywność ogrzewania i małe straty, o ile piec na węgiel i drewno będzie odpowiednio dobrany pod kątem paliwa.

Z drugiej strony, piec na węgiel i drewno ma również swoje słabe strony. Zaliczamy do nich:

- spadek wydajności, gdy piec CO na drewno i węgiel jest nieprawidłowo użytkowany (możesz temu zapobiec, dowiadując się, jak bezpiecznie użytkować kocioł),

- straty energetyczne, jeśli piec na węgiel i drewno nie jest właściwie dobrany do kubatury pomieszczeń i instalacji grzewczej,
- konieczność prowadzenia stałej obsługi kotła, co może być uciążliwe.

Fakt, że w ofercie producentów nie znajdziesz obecnie sprzętu z realizacją niższych norm niż piec 5 klasy na drewno i węgiel, przekłada się na wyższą cenę samego urządzenia. Jednocześnie, cena kotła nie jest podstawowym kryterium, którym powinieneś się kierować, zwłaszcza że w parze z nią idzie dbałość o środowisko.

Zwróć uwagę na typ kotła i udogodnienia, które oferuje. Nie bez znaczenia jest też komfort użytkowania urządzenia – w końcu będziesz z niego korzystać przez wiele lat. Sprawdź również, jakie są ceny hurtowych ilości paliwa stałego, dopasowanych do danego rodzaju pieca na węgiel i drewno. To pozwoli Ci zaoszczędzić i zrobić zapasy niskim kosztem.

castorama

KOMPLEX DACH



- Docieplanie dachów płaskich
- Papy termozgrzewalne
- Obróbki blacharskie
- **SOLIDNIE, SZYBKO**

**W PRZYSTĘPNEJ
CENIE**

**22 LATA
na rynku**



606 118 496

Nowości BRUK – więcej możliwości wokół domu

Firma BRUK z Czyżowic dynamicznie rozwija swoje portfolio, konsekwentnie wprowadzając do oferty produkty odpowiadające na zmieniające się potrzeby użytkowników i kierunki w projektowaniu przestrzeni wokół domu. Tegoroczne nowości producenta obejmują m.in. funkcjonalne i ekologiczne rozwiązania, które łączą estetykę z praktycznym zastosowaniem. Najnowsze propozycje odpowiadają na trzy różne potrzeby: aranżację nowoczesnego tarasu, wygodniejszą pielęgnację trawnika oraz tworzenie utwardzonych nawierzchni łączących trwałość z podejściem EKO.

PŁYTA SLIM SMUKŁA FORMA. WIELKI EFEKT

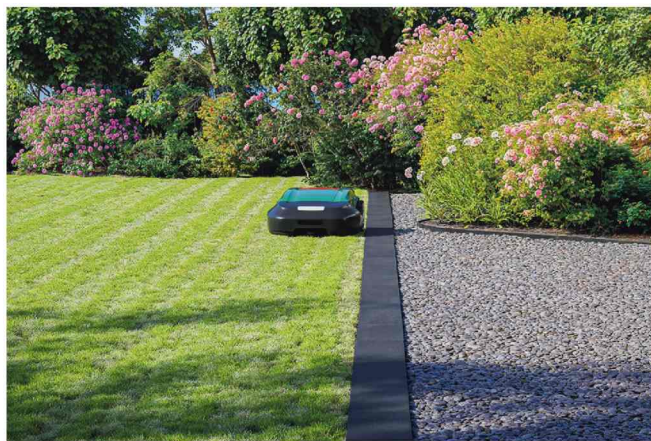
To propozycja dla miłośników prostych i efektownych form. Trzy formaty – 60×40 , 40×40 i 60×60 cm – oraz zaledwie 4 cm grubości dają swobodę projektowania nawierzchni. Gładka powierzchnia i subtelna mikrofaza podkreślają lekki, nowoczesny charakter płyty. Świetnie sprawdzi się na tarasach, ścieżkach i chodnikach.

OBRZEŻE POD ROBOTA KOSZĄCEGO RÓWNA KRAWĘDŹ. WYGODA KOSZENIA

Prosty detal, który ułatwia pielęgnację trawnika. Betonowe obrzeże o szerokości 20 cm pozwala robotowi koszącemu dojechać bliżej krawędzi murawy, pomagając ograniczyć miejsca wymagające ręcznego dokaszania. Obrzeże estetycznie wyznacza granicę pomiędzy trawnikiem a rabatą, nasadzeniami czy kruszywem.

KOSTKA ECOSTONE SOLIDNE ROZWIĄZANIE. LEPSZA RETENCJA

Łączy solidność kostki brukowej z funkcją nawierzchni przepuszczającej wodę do gruntu. Powiększone odstępy pomiędzy elementami zapewniają 27% powierzchni biologicznie czynnej, którą można wypełnić kruszywem lub roślinnością. To praktyczne rozwiązanie na podjazdy, parkingi i chodniki – także tam, gdzie nawierzchnia musi sprostać większym obciążeniom.



bruk

z nami
dobrze
się układa

bruk.info.pl



kompan

Sprzedaż i montaż kotłów peletowych i pomp ciepła



Racibórz, ul. Rybnicka 47
tel. 32 415 98 31, kom. 660 512 658
email: sklep@kompan-raciborz.pl

Skład Kruszyw i Opału

DOMIN

zaprasza po



OFERUJEMY
USŁUGI HDS

węgiel | pellet

drewno rozpałkowe

LUZEM | WORKOWANY



MOŻLIWOŚĆ
TRANSPORTU



LUB ODBIÓR
WŁASNY

ul. Rydułtowska 14a, 44-293 Gaszowice

537 888 106

Zmiany w ogrodzie?

Nie kiedyś Teraz



Kredyt gotówkowy, który pomaga działać

RRSO 8,30%¹

Żory, ul. Rynek 21

czynne: pon. – pt. 9.00 – 16.00

tel. 693 920 950 (koszt zgodny z taryfą operatora)



Zapytaj **doradcę**
w oddziale



Zadzwoń do **oddziału:**
(+48) 32 240 73 73

Koszt zgodny z taryfą operatora

Racibórz, ul. Długa 8

czynne: pon. – wt. 8.30 – 16.30, środa 9.00 – 17.00, czw. – pt. 8.30 – 16.30

tel. 609 069 639 (koszt zgodny z taryfą operatora)

20 lat w Polsce

Santander
Consumer Bank

¹ Dla kredytu gotówkowego oferowanego przez Santander Consumer Bank S.A. z siedzibą we Wrocławiu, wyliczenia na podstawie przykładowego reprezentatywnego na dzień 25.05.2026 r. ustalonego zgodnie z ustawą o kredycie konsumenckim są następujące: całkowita kwota kredytu (bez kredytowanych kosztów): 15 000 zł; stała stopa oprocentowania kredytu: 8,00%; całkowity koszt kredytu 3 248,69 zł obejmuje: prowizję: 0 zł, odsetki: 3 248,69 zł, opłatę za przekazanie środków: 0 zł. Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) 8,30%; czas obowiązywania umowy: 60 miesięcy; całkowita kwota do zapłaty: 18 248,69 zł; wysokość 59 miesięcznych równych rat 304,15 zł ostatnie rata w wysokości 303,84 zł. Skorzystanie z dotarowanej usługi PUE powoduje doliczenie do miesięcznej raty kredytu opłaty 8,99 zł. Proponujemy również Mikrozwyk Kredytu Gotówkowego z wielokrotną kwotą od 10 000 zł do 50 000 zł, z okresem kredytowania od 3 do 60 miesięcy i kosztowną jest dla przedsiębiorców, które posiadają pełną zdolność do czynności prawnych oraz przynajmniej 12 miesięcy pozytywną historię kredytową w BIK i dla których bieżący to pierwszy kredyt w naszym banku. Niniejsza propozycja nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 Kodeksu Cywilnego. Decyzja o warunkach i przyznaniu kredytu z uwzględnieniem oceny aktualnej sytuacji Klienta, zostanie podjęta przez Santander Consumer Bank S.A.

REKLAMA



DANE KONTAKTOWE:

+48 600 745 734

www

<https://sklepikweglowy.pl>

SklepikWeglowyIMEX

sklepikweglowy

Opole ul. Portowa 7

Zapraszamy!



**Certyfikowany pellet:
EN plus A1**



SKLEPIK
WEGLOWY.PL



**Szybka i terminowa dostawa
na terenie całego kraju**

Więcej pociągów. Pojadą także do Bielska-Białej i Żywca

Od 30 sierpnia zmieni się rozkład jazdy Kolei Śląskich. Jedną z najważniejszych zmian dla mieszkańców będzie przywrócenie ruchu pociągów na odcinku Żory – Pszczyna. Linia S72 ponownie połączy Rybnik z Pszczyną, a część składów pojedzie dalej do Bielska-Białej, Żywca i Czechowic-Dziedzic.

Jesienna korekta rozkładu jazdy zacznie obowiązywać w niedzielę, 30 sierpnia, i potrwa do 24 października. Oznacza przede wszystkim zakończenie trwających od miesięcy ograniczeń związanych z modernizacją linii kolejowej nr 148.

Wraca połączenie z Pszczyną

Obecnie pociągi linii S72 kursują jedynie pomiędzy Rybnikiem i Żorami. Po zmianie rozkładu wrócą na pełną trasę Rybnik – Żory – Pszczyna, ponownie zatrzy-

mując się również w Suszcu i Radoszowicach.

Na przywróconym odcinku Żory – Pszczyna ma kursować 10 par pociągów w dni robocze oraz 7 par w dni wolne. Na całej linii S72 Koleje Śląskie zaplanowały odpowiednio 11 i 7 par połączeń.

Zmiana otworzy mieszkańcom również wygodniejsze możliwości podróży dalej na południe województwa. Część pociągów nie zakończy bowiem jazdy w Pszczynie.

Dalej do Bielska-Białej i Żywca

Większość wydłużonych połączeń będzie kursowała do Bielska-Białej Głównej. Jedna para pociągów każdego dnia pojedzie aż do Żywca, natomiast w dni robocze jedna para będzie kursować do i z Czechowic-Dziedzic.

– Powrót i wydłużenie linii S72 oraz zwiększenie liczby połączeń to jedna z najważniejszych zmian jesiennych korekty. Pasażerowie zyskają więcej możliwości podróżowania na południu regionu, także w kierunku Bielska-Białej i Żywca – informuje Krzysztof Bąk z Kolei Śląskich.

Przywrócenie połączeń jest możliwe dzięki zakończeniu modernizacji linii

kolejowej nr 148 na odcinku pomiędzy Żorami i Pszczyną.

W październiku wrócą utrudnienia

Nie oznacza to jednak całkowitego końca prac na trasie. Od 19 do 24 października na odcinku Suszec – Pszczyna pociągi zostaną zastąpione autobusami komunikacji zastępczej. Powodem będą kolejne roboty prowadzone przez PKP PLK.

Jesienny rozkład Kolei Śląskich będzie obowiązywał do 24 października. Przewoźnik przypomina, aby przed podróżą sprawdzać dokładne godziny kursowania pociągów, ponieważ trwające inwestycje kolejowe mogą powodować czasowe zmiany. (Z) (KŚ)

POGROM W GORZYCACH

Sparta Żory demoluje Czarnych i umacnia pozycję lidera



■ Forma, z jaką Sparta odprawia kolejnych rywali w okręgówce, sprawia, że w kuluarach coraz głośniejsze mówią o nich jako o lokalnej wersji krakowskiej Wieczystej. Jeśli utrzymają takie tempo, awans wydaje się jedynie formalnością. FOT. ZBIGNIEW HARAZIM

Czarni Gorzyce nie mieli absolutnie nic do powiedzenia w starciu z liderem ligi okręgowej. Sparta Żory zaprezentowała absolutną dominację, nokautując gospodarzy aż 7:1 (2:0). Druga połowa w wykonaniu przyjezdnych była prawdziwym pokazem siły – worek z bramkami rozwiązał się na dobre, a kibice zaczynają żartobliwie określać lidera mianem „Wieczystej Żory”.

Siła rażenia lidera

Gospodarze od pierwszych minut mieli olbrzymie problemy z przebicciem się przez szczelną i dobrze zorganizowaną defensywę Sparty. Choć do przerwy Czarni przegrywali – patrząc z perspektywy całego

spotkania – zaledwie 0:2, to po zmianie stron żorzanie wrzucili wyższy bieg i całkowicie zdemolowali rywali.

Bramkę honorową dla zespołu z Gorzyc zdobył Dominik Piekorz, jednak było to jedyne jasne pociągnięcie gospodarzy w tym meczu. Sparta dopisuje do swojego konta kolejne 3 punkty i w imponującym stylu utrzymuje fotel lidera rozgrywek.

Czarni Gorzyce – Sparta Żory 1:7 (0:2)

Strzelcy bramek dla Sparty Żory:

- Zych
- Witkowski ×2
- Wojtala
- Pastuszka
- Wenglorz
- Grzegorzek

(zibi)

Katowice zyskają nowe połączenie do Zjednoczonych Emiratów Arabskich

Air Arabia uruchomi nową trasę 17 grudnia 2026 roku i będzie obsługiwać ją cztery razy w tygodniu. To nowe możliwości podróży dla mieszkańców południowej Polski, którzy zyskają dostęp nie tylko do ZEA, ale także do dalszych kierunków obsługiwanych z lotniska w Szardży (SHJ).

Połączenie będzie obsługiwane samolotami Airbus A320neo. Katowice (KTW) staną się tym samym trzecim polskim portem lotniczym, do którego Air Arabia będzie latać z Szardży. W siatce przewoźnika są już połączenia z Krakowa oraz warszawskiego Lotniska Chopina.

– Cieszymy się z włączenia Katowic do naszej siatki

połączeń z Szardży. Cztery rejsy tygodniowo zapewnią pasażerom większy wybór, wspierając jednocześnie turystykę oraz relacje biznesowe i gospodarcze między ZEA a Polską – powiedział Adel Al Ali, Prezes Zarządu Grupy Air Arabia.

Katowice z kolejnym połączeniem poza Europę

Dla Katowice Airport znaczenie trasy jest związane także z możliwością korzystania z oferty przesiadkowej Air Arabia w Szardży. Port obsługiwany przez przewoźnika oferuje połączenia do wielu azjatyckich kierunków.

– Z radością przyjęliśmy decyzję linii Air Arabia o uruchomieniu trasy z Szardży do Katowice Airport. Air Arabia to przewoźnik sieciowy, dlatego nowa trasa to znaczące wzmocnienie siatki połączeń katowickiego lotniska. Liczymy

na ruch w obu kierunkach. Mieszkańcy południowej Polski zyskają jeszcze lepszy dostęp do bogatej oferty połączeń tej linii. Przewoźnik na lotnisku w Szardży zapewnia szybkie i wygodne przesiadki na wiele azjatyckich kierunków. Ponadto nowe połączenie ułatwi mieszkańcom Zjednoczonych Emiratów Arabskich podróże do Polski – zarówno w celach turystycznych, jak i biznesowych – mówi Artur Tomasik, prezes Zarządu Górnośląskiego Towarzystwa Lotniczego S.A.

Adel Al Ali zapowiedział jednocześnie dalszą rozbudowę europejskiej siatki połączeń, koncentrując się na odpowiedzi na zmieniające się potrzeby pasażerów. Zapewniamy niezawodne i atrakcyjne cenowo podróże lotnicze. Z niecierpliwością czekamy na powitanie pierwszych

pasażerów na pokładach naszych samolotów na nowej trasie – dodał.

Loty od grudnia

Bilety na bezpośrednie loty między Katowicami a Szardżą są już dostępne w sprzedaży. Można je kupić na stronie Air Arabia, przez infolinię oraz w biurach podróży. Ceny biletów w jedną stronę zaczynają się od około 1084 zł za osobę. Połączenie będzie realizowane cztery razy w tygodniu, w poniedziałki, czwartki, piątki i soboty. W czwartki i soboty samolot wylatuje z Szardży o godz. 17:55 i ląduje w Katowicach o 21:15, a rejs powrotny rozpoczyna się o 22:05 i kończy w Szardży o 6:50 następnego dnia. W poniedziałki i piątki wylot z Szardży zaplanowano na 8:00, z przylotem do Katowic o 11:20. Samolot powrotny startuje o 12:10 i dociera do Szardży o 20:55. (mad)

Wypowiedź po meczu Piotra Glenca trenera Czarnych Gorzyce:

Na pewno nie tak wyobrażaliśmy sobie dzisiejszy wieczór. Trzeba jednak oddać Sparcie, że przyjechała tutaj jako faworyt ligi i potwierdziła swoją jakość. Gratuluję im zwycięstwa. Z naszej strony nie chcę robić po tym meczu tragedii. Wynik jest bardzo wysoki, ale nie oznacza, że wszystko, nad czym pracujemy, nagle jest złe. Były fragmenty, w których pokazaliśmy rzeczy, które chcemy widzieć w naszej grze. Były też błędy, za które zostaliśmy bardzo mocno ukarani. Jesteśmy zespołem, który dopiero się tworzy. Wspólnie budujemy nowy styl, nowe zasady i nową drużynę. To wymaga czasu, a przede wszystkim konsekwencji w pracy. Nie zamierzam po jednym spotkaniu szukać winnych ani uderzać w zawodników jako trener biorąc odpowiedzialność za ten wynik. Dzisiaj przegraliśmy wysoko, ale ta porażka nie zmienia naszego celu ani tego, w co wierzymy. Wyciągamy wnioski, pracujemy dalej i chcemy, żeby kolejne mecze pokazały, jaki zespół naprawdę budujemy.

Niemal połowa bezrobotnych nie ma kwalifikacji zawodowych

Choć wakacje powoli dobiegają końca, wracamy do danych z końca czerwca, bo to właśnie one pokazują sytuację na żorskim rynku pracy po pierwszym półroczu 2026 roku i pozwalają porównać ją z innymi miastami regionu. W Żorach zarejestrowanych było wówczas 1130 bezrobotnych, a stopa bezrobocia wynosiła 4,9 proc. Uwagę zwraca zwłaszcza fakt, że aż 505 osób pozostających bez pracy nie miało kwalifikacji zawodowych.

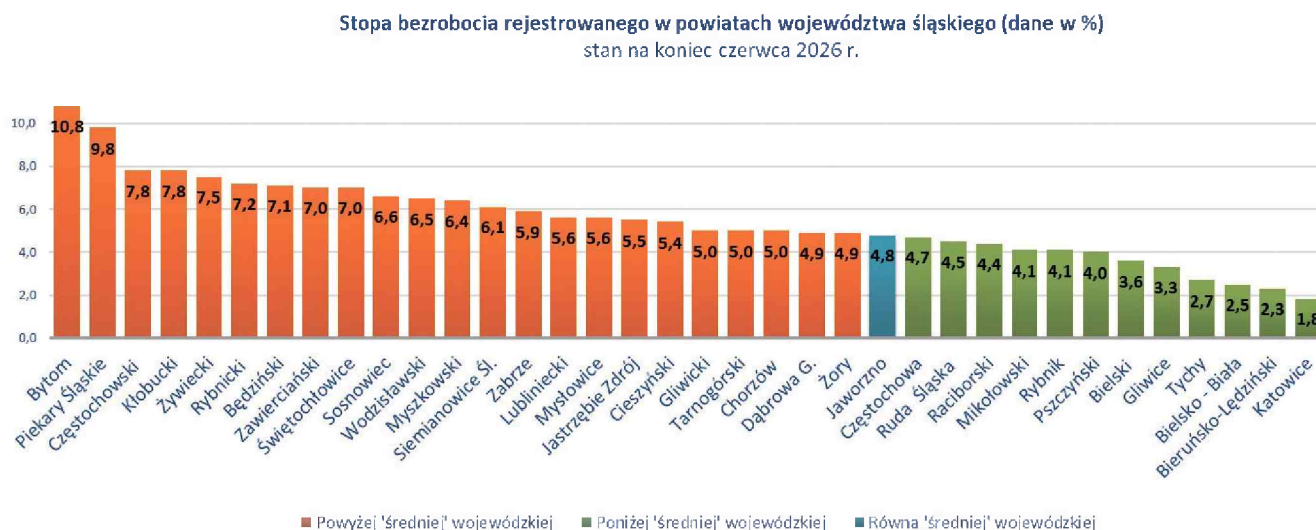
Wojewódzki Urząd Pracy w Katowicach szacuje, że stopa bezrobocia rejestrowanego w województwie śląskim wyniosła na koniec czerwca 4,8 proc. i nie zmieniła się w porównaniu z majem.

W rejestrach urzędów pracy w całym województwie znajdowały się 82 944 osoby, o 444 mniej niż miesiąc wcześniej. Kobiety stanowiły niemal połowę bezrobotnych – było ich 41 465.

Żory blisko średniej wojewódzkiej

W Żorach na koniec czerwca zarejestrowanych było 1130 bezrobotnych. To najmniej spośród analizowanych przez nas miast i powiatów regionu, ale sama liczba zarejestrowanych nie oddaje w pełni sytuacji na lokalnym rynku pracy.

Stopa bezrobocia w Żorach wynosiła bowiem



Źródło: Główny Urząd Statystyczny

4,9 proc., a więc była o 0,1 punktu procentowego wyższa niż średnia dla województwa śląskiego.

Dla porównania najniższą stopę bezrobocia w naszym regionie miał Rybnik – 4,1 proc. W powiecie raciborskim wynosiła ona 4,5 proc., w Jastrzębiu-Zdroju 5,4 proc., w powiecie wodzisławskim 6,4 proc., a w powiecie rybnickim 7,1 proc.

Pod względem liczby zarejestrowanych bezrobotnych Żory wypadły następująco na tle regionu:

- powiat wodzisławski – 2892 osoby,
- Rybnik – 2077,
- powiat raciborski – 1899,
- Jastrzębie-Zdrój – 1724,
- powiat rybnicki – 1191,
- Żory – 1130.

505 bezrobotnych w Żorach bez kwalifikacji

W danych dotyczących

Żor szczególnie wyróżnia się liczba osób bez kwalifikacji zawodowych. W tej grupie znajdowało się 505 mieszkańców miasta.

Przy 1130 bezrobotnych ogółem oznacza to, że osoby bez kwalifikacji stanowiły niemal 45 proc. wszystkich zarejestrowanych w żorskim urzędzie pracy.

W całym województwie śląskim takich osób było 27 076, czyli 32,6 proc. wszystkich bezrobotnych. W Żorach udział tej grupy był więc wyraźnie wyższy od średniej wojewódzkiej.

Bezrobocie spadło w miesiąc, ale mocno wzrosło w ciągu roku

Choć pomiędzy końcem maja i czerwca w województwie liczba bezrobotnych nieznacznie się zmniejszyła, dane roczne pokazują odwrotną tendencję.

W czerwcu 2025 roku w województwie śląskim zarejestrowanych było 66 069 bezrobotnych. Rok później było ich już 82 944, czyli o 16 875 więcej – wzrost przekroczył jedną czwartą.

Wyraźnie wzrosła także stopa bezrobocia. W maju 2025 roku wynosiła na Śląsku 3,8 proc., a w maju 2026 roku już 4,8 proc.

Pomimo pogorszenia sytuacji województwo śląskie nadal należało do regionów o najniższym bezrobociu w Polsce. Zajmowało trzecie miejsce, za województwami wielkopolskim i mazowieckim.

Od 1,8 proc. w Katowicach do 10,8 proc. w Bytomiu

Różnice pomiędzy lokalnymi rynkami pracy w województwie pozostają bardzo duże. Najniższą stopę bezrobocia odnotowano

w Katowicach – 1,8 proc., a najwyższą w Bytomiu – 10,8 proc.

Na tym tle żorskie 4,9 proc. oznacza wynik niewiele wyższy od średniej wojewódzkiej, choć jednocześnie zdecydowanie wyższy niż w stolicy regionu.

Ponad 34 tys. długotrwale bezrobotnych na Śląsku

Jednym z problemów całego wojewódzkiego rynku pracy pozostaje długotrwale bezrobocie. Na koniec czerwca dotyczyło ono 34 208 osób, czyli 41,2 proc. wszystkich zarejestrowanych.

Osoby do 30. roku życia stanowiły 22,2 proc. bezrobotnych – było ich 18 385. Większą grupę tworzyli mieszkańcy powyżej 50. roku życia: 22 898 osób, czyli 27,6 proc. wszystkich

pozostających w rejestrach.

Pod względem wykształcenia największą grupę stanowiły osoby z wykształceniem gimnazjalnym, podstawowym lub niższym – około 27,3 proc. Bezrobotni z wyższym wykształceniem stanowili 15,3 proc.

Więcej osób znalazło pracę, niż trafiło do rejestrów

W czerwcu w śląskich urzędach pracy zarejestrowały się 9354 osoby, natomiast z ewidencji wykreślono 9798 bezrobotnych. To właśnie ta różnica – 444 osoby – odpowiada za niewielki miesięczny spadek liczby bezrobotnych.

Najczęstszą przyczyną wyrejestrowania było podjęcie pracy. Dotyczyło to 61,6 proc. osób opuszczających ewidencję. Pracę nie-subsydiowaną podjęły 5622 osoby.

W czerwcu do urzędów pracy zgłoszono 3812 informacji o wolnych miejscach pracy i aktywizacji zawodowej. Na koniec miesiąca do dyspozycji bezrobotnych pozostawały 5074 takie miejsca.

Jednocześnie pracodawcy zgłosili zamiar objęcia zwolnieniami grupowymi 513 pracowników. Faktycznie w czerwcu w ten sposób pracę straciło 48 osób, natomiast liczba osób zagrożonych zwolnieniami grupowymi w całym województwie wynosiła 2845.

(ż)

SZARŻOWAŁ MOTOROWEREM PO CHODNIKU NIE SPODZIEWAŁ SIĘ POLICJANTA PO SŁUŻBIE

36-letni mieszkaniec Żor jechał motorowerem po chodniku na osiedlu Gwarków, stwarzając zagrożenie dla pieszych. Zauważył go policjant z Rybnika, który był już po służbie. Jak się okazało, mężczyzna w ogóle nie powinien kierować pojazdem – obowiązywał go sądowy zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

Do zdarzenia doszło w środę, 5 sierpnia, około godz. 14.30 na osiedlu Gwarków w Żorach. St.

post. Sebastian Kozłowski z Komendy Miejskiej Policji w Rybniku, będąc poza służbą, zauważył mężczyznę jadącego motorowerem po chodniku.

Sposób jazdy 36-latka stwarzał zagrożenie dla znajdujących się tam pieszych.

Zatrzymał go, gdy podjechał pod sklep

Policjant obserwował motorowerzystę, a gdy ten zatrzymał się w rejonie jednego ze sklepów, uniemożliwił mu dalszą jazdę. Następnie wezwał na miejsce patrol żorskiej policji.

Funkcjonariusze sprawdzili trzeźwość 36-letniego mieszkańca Żor. Badanie nie wykazało alkoholu w jego organizmie.

Problem pojawił się

jednak po sprawdzeniu mężczyzny w policyjnych systemach. Okazało się, że obowiązuje go orzeczone przez sąd zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych.

36-latek stanie przed sądem

Mężczyzna odpowie teraz za wykroczenia związane z jazdą motorowerem po

chodniku, a przede wszystkim za złamanie sądowego zakazu prowadzenia pojazdów.

Żorska policja podkreśla, że interwencję rozpoczął funkcjonariusz, który w tym czasie nie pełnił służby. Jego reakcja pozwoliła przerwać dalszą jazdę 36-latka, zanim doszło do niebezpiecznego zdarzenia z udziałem pieszych. (ż)

ŻNIWA PEŁNE MASZYN Z RÓ

Bizony, Ursusy i D



80-letni Zygmunt Kempny kieruje Ursusem C-308 (podobnym do Dzika) w Żorach

Na polach w całym regionie trwają żniwa. Rolnicy wykorzystują każdą godzinę sprzyjającej pogody, dlatego od rana do późnego wieczora można zobaczyć pracujące kombajny, ciągniki z przyczepami oraz maszyny wykorzystywane do zbioru słomy i zboża.

Podczas tegorocznych prac byliśmy między innymi na polu Witolda Szalka w Syryni. W gospodarstwie nadal wykorzystywany jest dobrze znany Ursus C-330. Niewielki ciągnik bierze udział w codziennych pracach polowych i pokazuje, że starsze maszyny, jeżeli są odpowiednio utrzymywane, wciąż mogą być przydatne w gospodarstwie.

W czasie żniw praca nie kończy się na skoszeniu zboża. Ziarno trafia do przyczep i gospodarstw, a pozostawiona na polu słoma jest zbierana i prasowana w bele. Do jej transportu wykorzystywane są ciągniki z przyczepami. W wielu gospodarstwach pomagają całe rodziny, ponieważ przy dobrej pogodzie liczy się każda godzina.

Wśród rolniczego sprzętu pojawiają się zarówno nowoczesne, potężne maszyny, jak i konstrukcje pamiętające czasy sprzed kilku dekad. Obok nowych kombajnów nadal pracu-

ją popularne Bizony, które przez lata były podstawowym wyposażeniem wielu polskich gospodarstw. Choć nie mogą konkurować z najnowszymi maszynami pod względem wydajności czy komfortu operatora, sprawne i odpowiednio utrzymane wciąż dobrze radzą sobie podczas zbiorów.

Podobnie jest z ciągnikami. Na polach można zobaczyć nowoczesne traktory, ale również dobrze znane Ursusy. Starsze modele nadal ciągną przyczepy ze zbożem, współpracują z prasami oraz pomagają przy zbieraniu i przewożeniu słomy. Dla jednych są pamiątką po dawnym gospodarstwie, dla innych pozostają pełnoprawnymi narzędziami pracy.

Do mniejszych zadań wykorzystywane są także mikrociągniki Dzik. Takie maszyny ma w swojej kolekcji Łukasz Kempny z Żor. Odrestaurowane przez niego Ursusy i Dzik są sprawne i nadal wykorzystywane

podczas prac gospodarskich. Niewielkie traktorki mogą współpracować między innymi z pługiem, broną, glebogryzarką, kosiarzką, opryskiwaczem czy przyczepą. Dzięki niewielkim rozmiarom sprawdzają się tam, gdzie użycie dużego ciągnika byłoby trudne lub niepotrzebne.

Żniwa pokazują więc, że na polach liczy się nie tylko rocznik maszyny, ale przede wszystkim jej sprawność, niezawodność oraz umiejętności operatora. Nowoczesny kombajn może pracować obok wysłużonego Bizona, a potężny traktor obok Ursusa C-330 lub niewielkiego Dzika.

To również czas, w którym sprzęt rolniczy częściej pojawia się na drogach. Kombajny i ciągniki są duże, poruszają się wolniej i potrzebują więcej miejsca podczas skręcania. Kierowcy powinni pamiętać, że trwają żniwa, zachować cierpliwość, odpowiedni odstęp i nie podejmować ryzykownych prób wyprzedzania. Dla kierujących samochodami to chwilowe utrudnienie, natomiast dla rolników jest to jeden z najważniejszych okresów pracy w całym roku.

(fłk)



Legendarny Bizon podczas prac w Czernicy

ŻYTYCH EPOK

ziki wciąż pracują

Zbiory słomy w Syryni u Witolda Szatka, który hoduje konie



Witold Szatek w Zetorze 8011



Prasa kostkująca Sipma w Żorach. FOT. FRYDERYK KAMCZYK (4)

Rolnicy mają być lepiej chronieni przed skargami na hałas i zapachy. Rząd przyjął projekt ustawy

Rolnicy prowadzący gospodarstwa zgodnie z prawem mają zyskać większą ochronę przed roszczeniami dotyczącymi hałasu, zapachów czy odgłosów zwierząt. Rząd przyjął projekt ustawy, który ma ograniczyć konflikty między rolnikami a osobami przeprowadzającymi się na wieś.

Rada Ministrów przyjęła projekt ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu ochrony rolniczych funkcji produkcyjnych wsi. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podkreśla, że przepisy mają uwzględnić specyfikę pracy gospodarstw, w których część prac musi być wykonywana wieczorami, nocą lub w dni wolne.

– Coraz więcej osób wybiera wieś jako miejsce do życia, choć nie zajmuje się rolnictwem. Musimy pamiętać, że wieś jest jednocześnie miejscem produkcji żywności, a praca rolników wiąże się z hałasem maszyn, zapachami czy odgłosami zwierząt. Chcemy chronić rolników, którzy prowadzą działalność zgodnie z prawem, ale też zwiększać świadomość osób, które decydują się zamieszkać na wsi – podkreśla minister rolnictwa Stefan Krajewski.

Hałas i zapachy jako normalny skutek działalności rolniczej

Projekt przewiduje zmianę Kodeksu cywilnego. Typowe oddziaływania związane z produkcją rolną, m.in. hałas i zapachy, mają być uznawane za mieszczące się w granicach przeciętnej miary, jeżeli gospodarstwo działa zgodnie z przepisami i zasadami prawidłowej gospodarki rolnej.

Rozwiązanie ma obejmować zarówno produkcję

roślinną, jak i zwierzęcą, w tym ogrodnictwo, sadownictwo oraz produkcję rybą.

Ochrona nie będzie jednak dotyczyć działalności prowadzonej niezgodnie z prawem. Nie obejmie również gospodarowania poza terenami, na których zgodnie z dokumentami planistycznymi działalność rolnicza jest lub może być prowadzona.

Rolnik będzie mógł pracować także w nocy

Zmiany mają również uwzględnić fakt, że terminy niektórych prac w gospodarstwach zależą od pogody, pory roku czy cyklu biologicznego roślin i zwierząt.

Zakłócanie spokoju lub spoczynku nocnego wynikające z prowadzenia działalności rolniczej ma nie podlegać karze. Dotyczy to m.in. odgłosów maszyn rolniczych oraz zwierząt.

Oznacza to większą ochronę m.in. podczas prac, których ze względów technologicznych lub pogody nie można przełożyć na standardowe godziny dzienne.

Kupujący dom na wsi ma wiedzieć o sąsiedztwie gospodarstw

Projekt wprowadza także rozwiązania dotyczące osób kupujących nieruchomości na terenach rolniczych. W określonych przypadkach w akcie notarialnym ma pojawić się oświadczenie, że nabywca jest świadomy prowadzenia lub możliwości prowadzenia w danym obrębie ewidencyjnym działalności rolniczej oraz jej zwykłych następstw.

Obowiązek ma dotyczyć terenów przeznaczonych

pod działalność rolniczą w planie ogólnym gminy lub miejscowym planie zagospodarowania przestrzennego.

Według resortu rozwiązania mają ograniczyć konflikty wynikające z różnego sposobu korzystania z terenów wiejskich oraz zapewnić gospodarstwom większą stabilność prowadzenia produkcji.

Co dalej z projektem?

Przyjęcie projektu przez Radę Ministrów nie oznacza jeszcze, że nowe przepisy zaczną obowiązywać. Teraz rządowy projekt zostanie skierowany do Sejmu, gdzie przejdzie pełną procedurę parlamentarną. Posłowie rozpatrują projekty ustaw co do zasady w trzech czytaniach, a w trakcie prac mogą zgłaszać do nich poprawki.

Jeżeli Sejm uchwali ustawę, trafi ona do Senatu. Izba wyższa może przyjąć ją bez zmian, zaproponować poprawki albo odrzucić ją w całości. Na rozpatrzenie ustawy Senat ma zasadniczo 30 dni. Ewentualnymi poprawkami lub wnioskiem o odrzucenie ponownie zajmuje się następnie Sejm.

Po zakończeniu prac parlamentarnych ustawa trafia do Prezydenta RP. Prezydent ma zasadniczo 21 dni na jej podpisanie. Może również odmówić podpisu i skierować ustawę ponownie do Sejmu albo przed podpisaniem zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie jej zgodności z Konstytucją. Po podpisaniu ustawa jest ogłaszana w Dzienniku Ustaw i wchodzi w życie w terminie określonym w jej przepisach.

Na obecnym etapie są to więc dopiero projektowane rozwiązania, a nie obowiązujące przepisy. (ż)

Wieża Jas II byłej KWK Jas-Mos runęła. Użyto 50 kg dynamitu

50 kg dynamitu użyto do detonacji wieży szybowej byłej kopalni Jas-Mos. Żelbetowa konstrukcja runęła krótko po godzinie 15:00. Detonację obserwowali mieszkańcy Jastrzębia, media oraz m.in. byli pracownicy kopalni.

Wieża Jas II byłej KWK Jas-Mos runęła. Użyto 50 kg dynamitu [ZDJĘCIA, WIDEO]

SRK zakończyła likwidację ostatniego elementu pogórnictwa infrastruktury po byłej KWK Jas-Mos-Jastrzębie III. Była to ostatnia kopalnia likwidowana przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń. Teraz jako kreator przemian i promotor skutecznej transformacji spółka robi kolejny krok w kierunku gospodarczego wykorzystania potencjału terenów pogórnictwa.

– Wieża wyciągowa szybu JAS II to konstrukcja o wysokości blisko 73 m. Powstała pod koniec lat 60. Kondygnację podziemną,

dwa słupy oraz trzpień, które razem tworzyły główną część nośną wieży, wykonano z żelbetu. Jako konstrukcję stalową wykonano natomiast trzon prowadniczy wieży szybowej (zlikwidowany już wcześniej). Trzpień wieży posiadał jeden poziom podziemny oraz jedenaście poziomów nadziemnych. Maszyna wyciągowa znajdowała się prawie 60 m nad ziemią – przekazuje SRK.

Do likwidacji obiektu użyto ponad 50 kg materiałów wybuchowych – dynamitu, które zainstalowano w przygotowanych wcześniej ponad 800 otworów w konstrukcji wieży. Były to ostatnie roboty likwidacyjne na terenie jastrzębskiego zakładu.

Wcześniej, pod koniec 2025 roku, zlikwidowana została stojąca obok stalowa wieża zastrzałowa JAS I o wysokości ok. 42 m oraz mniejsza wieża JAS IV. Zasypanie wszystkich szybów i formalną likwidację zakładu górniczego Jas-Mos-Jastrzębie III Spółka Restrukturyzacji Kopalń zakończyła 30 czerwca 2025 roku.

W ramach synergii spół-



■ Wyburzenie wieży szybowej Jas II po byłej KWK Jas-Mos. 19.08.2026 r. FOT. SZYMON KAMCZYK

ek Skarbu Państwa oraz dla zwiększenia potencjału sprzedażowego SRK i JSW zaoferowały inwestorom blisko 48 hektarów terenów położonych w Jastrzębiu-Zdroju i Mszanie, tworząc przestrzeń dla przyszłych inwestycji i nowych funkcji gospodarczych.

To kolejny krok, który pokazuje, jak dzięki współpracy i synergii spółek Skarbu Państwa możemy skutecznie tworzyć przestrzeń dla nowych, wielkoskalowych inwestycji. To realny impuls dla rozwoju gospodarczego miasta i całego regionu – mówi Jarosław Wieszołek, prezes SRK

Nieruchomości po KWK Jas-Mos-Jastrzębie II, któ-

rymi dysponuje SRK, mają wiele atutów. Znajdują się 5 km od centrum Jastrzębia-Zdroju. Mają dostęp do drogi publicznej. W sąsiedztwie znajdują się tereny przemysłowo-usługowe oraz osiedle mieszkaniowe budynków wielorodzinnych. W odległości około 2,5 km znajduje się wjazd na autostradę A1 łączącą Częstochowę z Gorzyczkami. W sumie to ponad 80 ha atrakcyjnych gruntów.

Plan na tereny inwestycyjne

Jak zapewnia prezydent Jastrzębia-Zdroju Michał Urgoń, wyburzenie skipu to kolejny krok do odblokowania kolejnych terenów

inwestycyjnych. Przygotowana jest koncepcja nowej drogi dojazdowej, która połączy obszar po kopalni z Drogą Główną Południową. Miasto we współpracy z SRK oraz KSSE prowadzi również analizy pod kątem przyszłych przedsiębiorców, aby dokładnie określić wszelkie zagrożenia, jakie może generować obszar pokopalniany. Miasto wykonało też analizy ewentualnego przejęcia skipu od SRK w celu jego późniejszego zagospodarowania. Niestety wyliczone koszty renowacji i zagospodarowania budynku przekroczyły 40 mln złotych, co spowodowało, że wszelkie starania o przejęcie budynku okazały się zupełnie nieopłacalne.

Od 1962 roku

Kopalnie Jastrzębie i Moszczenica, których losy zostały silnie powiązane, były pierwszymi zakładami górnictwami, które otwarto w Jastrzębiu-Zdroju. Budowa pierwszej rozpoczęła się w 1956 roku, drugie rok później. Uroczyste otwarcie kopalni Jastrzębie miało miejsce w 1962 roku. W 1963 roku kopalnie Jastrzę-

bie i Moszczenica połączono, choć oficjalne otwarcie kopalni Moszczenica odbyło się w Barbórkę 1965 roku. Później kopalnie rozdzielono, by połączyć je ponownie w 1994 roku. W 1999 roku rozpoczęto proces likwidacji ruchu Moszczenica. Ostatnia tona węgla wyjechała 30 czerwca 2000 roku. Z początkiem lutego 2001 roku zakład trafił do SRK. Pozostała część kopalni działała jako Jas-Mos w strukturach Jastrzębskiej Spółki Węglowej, po czym została przekazana do SRK w dwóch etapach.

Kopalnię zlokalizowaną na terenach Jastrzębia-Zdroju i Mszany SRK przejęła w dwóch etapach – pierwsza wydzielona część zakładu trafiła do spółki jesienią 2016 roku wraz z ok. 1,6 tys. pracowników oraz pozostała część w styczniu 2022 roku z ponad 2,1 tys. pracowników. Likwidacja zakładu trwała do 30 czerwca 2025 roku. Nieruchomości wraz z pozostałą infrastrukturą trafiły w struktury oddziału SRK – Kopalnie Węgla Kamiennego w Całkowitej Likwidacji.

(ska)

Miał sprzedawać e-papierosy bez akcyzy. Policjanci odkryli u niego ogromne zapasy, grozi mu więzienie

Żorscy policjanci zabezpieczyli ponad 2000 e-papierosów oraz blisko 400 kartridży z liquidem niewiadomego pochodzenia. Zatrzymany 25-latek miał wprowadzać do obrotu wyroby bez polskich znaków akcyzy. Śledczy ustalili, że trafiały one także do osób nieletnich.

Sprawą zajęli się policjanci Wydziału do Walki z Przestępczością Ekonomiczną Komendy Miejskiej Policji

w Żorach. Zebrane przez funkcjonariuszy informacje wskazywały, że 25-letni mężczyzna może zajmować się sprzedażą e-papierosów oraz kartridży z liquidem niewiadomego pochodzenia, które nie posiadały wymaganych oznaczeń i polskich znaków akcyzy. Policjanci ustalili również, że nabywcami nielegalnych produktów były nie tylko osoby dorosłe, ale także osoby nieletnie.

Podczas przeprowadzonych działań funkcjonariusze przeszukali budynek w dzielnicy Baranowice, gdzie zatrzymali 25-latkę podejrzanego o sprowadzanie wyrobów bez uiszczenia należnego podatku i akcyzy, a następnie wprowadzanie ich do obrotu na terenie Polski. Policjanci zabezpieczyli ponad 2000 e-papierosów, blisko 400 kartridży z liquidem, telefon komórkowy oraz prawie 4000 zło-

tych w gotówce. Wszystkie zabezpieczone przedmioty będą stanowiły materiał dowodowy w prowadzonym postępowaniu.

Mężczyzna odpowie za przestępstwo z art. 65 § 1 Kodeksu karnego skarbowego dotyczące paserstwa akcyzowego. Grozi za nie kara grzywny do 720 stawek dziennych, kara pozbawienia wolności albo obite kary łącznie.

– Przypominamy, że za-

kup e-papierosów i kartridży z nielegalnego źródła wiąże się nie tylko z łamaniem przepisów, ale także z ryzykiem dla zdrowia. Produkty niewiadomego pochodzenia mogą zawierać substancje o nieznanym składzie i stężeniu, a brak wymaganych oznaczeń oraz ostrzeżeń uniemożliwia ocenę ich bezpieczeństwa – apeluje Komenda Miejska Policji w Żorach.

(d)



■ Nielegalne e-papierosy i kartridże z liquidem zabezpieczone przez żorskich policjantów. Fot. KMP Żory

PRAWIE 50 MLN ZŁ DLA ŻOR. PROJEKT „GMINNA SPÓŁDZIELNIA” DRUGI W WOJEWÓDZKIM RANKINGU

Żory znalazły się w ścisłej czołówce konkursu na rewitalizację obszarów miejskich. Projekt „Gminna Spółdzielnia” zdobył 37 punktów i zajął drugie miejsce w wojewódzkim rankingu. Miasto otrzyma na jego realizację niemal 50 mln zł dofinansowania. Dla porównania dwa projekty z Rybnika otrzymają łącznie ponad 21,9 mln zł, a Racibórz nie dostał pieniędzy na planowaną przebudowę rynku.

Zarząd Województwa Śląskiego zatwierdził 30 lipca listę projektów wybranych do dofinansowania w konkursie dotyczącym rewitalizacji obszarów miejskich. Wsparcie otrzymało 15 przedsięwzięć z całego województwa. Łącznie przeznaczono na nie prawie 310 mln zł, z czego niemal 46 mln zł pochodzi z budżetu państwa.

Jednym z najlepiej ocenionych projektów okazała się żorska „Gminna Spółdzielnia”.

Żory z drugim wynikiem w całym konkursie

Projekt przygotowany przez Gminę Miejską Żory

zdołał 37 punktów, co dało mu drugie miejsce na liście ocenionych przedsięwzięć.

Całkowita wartość inwestycji wynosi prawie 71,47 mln zł. Przyznane dofinansowanie to niemal 50 mln zł – około 44,12 mln zł z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego oraz 5,88 mln zł z budżetu państwa.

Żorski projekt znalazł się tym samym znacznie powyżej progu, który pozwalał znaleźć się wśród beneficjentów. Najniżej ocenione przedsięwzięcia, które otrzymały pieniądze, zdobyły po 32 punkty.

Co powstanie w ramach „Gminnej Spółdzielni”?

Nazwa projektu może być nieco myląca. Nie chodzi o tworzenie nowej spółdzielni, lecz o rewitalizację zabudowań po dawnej spółdzielni rolniczej oraz przyległych terenów w żorskim Śródmieściu.

Zgodnie z Gminnym Programem Rewitalizacji Miasta Żory obiekty mają zostać zaadaptowane na cele społeczne, kulturalne i gospodarcze, w tym mieszkaniowe. W ten sposób ma powstać wielofunkcyjna przestrzeń przeznaczona do aktywności i integracji różnych grup mieszkańców, ze szczególnym uwzględnieniem ludzi młodych.

Miasto zakłada, że przedsięwzięcie stworzy nowe przestrzenie publiczne, zwiększy aktywność lokalnej społeczności oraz poprawi dostępność tego fragmentu Śródmieścia. Jednym z długofalowych celów projektu jest również przeciwdziałanie wyludnieniu się i starzeniu społecz-

ności obszaru rewitalizacji.

W pierwotnych założeniach programu rewitalizacji koszt przedsięwzięcia szacowano na 50 mln zł. Projekt, który ostatecznie trafił do konkursu, ma już wartość blisko 71,47 mln zł, z czego prawie 50 mln zł pokryje przyznane dofinansowanie.

Dwa projekty z Rybnika również z pieniędzmi

Na liście dofinansowanych znalazły się także dwa przedsięwzięcia z Rybnika. Łącznie otrzymają ponad 21,9 mln zł.

Projekt „Kompleks społeczno-historyczny na terenie Klinicznego Szpitala Psychiatrycznego w Rybniku” zdobył 35 punktów. Wartość inwestycji wynosi około 15,68 mln zł, a przyznane wsparcie niespełnia 11,94 mln zł.

Drugim projektem jest zagospodarowanie części wspólnych zabytkowego

osiedla Rymer przy ulicach Andersa i Paderewskiego w Rybniku – Niedobczycach. Przedsięwzięcie uzyskało 32 punkty. Jego wartość wynosi około 11,73 mln zł, a dofinansowanie sięga 9,97 mln zł.

Trzeci rybnicki projekt – budowa Ośrodka Wsparcia Dzieci i Młodzieży – znalazł się tuż pod kreską. Zdołał 31 punktów, czyli o jeden mniej niż projekty zamykające listę beneficjentów.

Racibórz bez 21 mln zł na przebudowę rynku

Mniej szczęścia miał Racibórz. Miasto ubiegało się o dofinansowanie projektu „Rewitalizacja płyty rynku w Raciborzu wraz z terenami przyległymi”.

Wartość inwestycji oszacowano na 24,75 mln zł, a wnioskowana kwota wsparcia przekraczała 21 mln zł. Projekt zdobył jednak 28 punktów i zajął 18. miejsce.

Do uzyskania dofinansowania zabrakło mu czterech

punktów. Oznacza to, że planowana kompleksowa przebudowa raciborskiego rynku nie zostanie na razie zrealizowana w zakładanym zakresie.

Tylko 15 projektów dostało pieniądze

W pierwszym etapie konkursu odrzucono 19 projektów. Do dalszej oceny skierowano 33 wnioski, z których ostatecznie dofinansowanie otrzymało 15.

Oprócz Żor i Rybnika na liście znalazły się przedsięwzięcia m.in. z Tarnowskich Gór, Czeladzi, Dąbrowy Górniczej, Rudy Śląskiej, Pszczyny, Chorzowa, Świętochłowic i Siemianowic Śląskich.

Dla Żor rozstrzygnięcie konkursu oznacza jedno z największych przyznanych dofinansowań. Projekt „Gminna Spółdzielnia” znalazł się nie tylko w gronie zwycięzców, ale również w ścisłej czołówce całego wojewódzkiego rankingu. (z)

REKLAMA

Kia Seltos łączy dynamiczny design z funkcjonalnością na co dzień. Oferuje wszystkie zalety kompaktowego SUV-a, wzbogacone o nowoczesne detale i zaawansowane technologie. Przestronne, nowoczesne wnętrze pełne rozwiązań wspierających jazdę tj. wyświetlacz head-up w połączeniu z pojemnym bagażnikiem o pojemności 536l i napędem AWD sprawiają, że Seltos sprawdzi się zarówno w mieście, jak i poza nim. Wejdź na www.kia.com lub odwiedź Twojego dealera Kia.

ETRANS

ul. Leśna 1, 43-170 Łaziska Górne
T: 32 32 57 411 | E: sprzedaz.etrans@kiamotors.pl | www.etrans.kia.pl

Gwarancja Kia obejmuje okres 7 lat od daty pierwszej rejestracji lub 150 000 km, w zależności od tego, co nastąpi wcześniej. Obowiązuje na terenie Rzeczypospolitej Polskiej, w krajach Europejskiego Obszaru Gospodarczego (EOG) oraz w Szwajcarii. Szczegółowe okresy gwarancji oraz jej warunki (np. dotyczące akumulatorów, powłoki lakierowej lub wyposażenia) określone są w książce gwarancyjnej. Więcej o 7-letniej gwarancji Kia na stronie www.kia.com.

Zużycie paliwa 6,6-7,5l/100 km, emisja CO₂ 149-169 g/km. Wartości zużycia paliwa i emisji CO₂ (cykl mieszany WLTP). Wartości zużycia paliwa i CO₂ (cykl WLTP) wynikają z wersji/wariantu pojazdu oraz z jego wyposażenia. Dane mają charakter porównawczy i zostały uzyskane na stanowisku pomiarowym zgodnie z wymaganiami Rozporządzenia (WE) 715/2007, uzupełnionego Rozporządzeniem Komisji 2017/1151. Wartości rzeczywiste mogą być inne w zależności od warunków i stylu jazdy.



Dwa dni muzyki i kolorów w Parku Cegielnia

Przez dwa dni Park Cegielnia wypełniały muzyka, kolorowe proszki i festiwalowa publiczność. Za nami IX Przystanek Żory, podczas którego wystąpili m.in. Frontside i Zenek Grabowski.

Przystanek Żory po raz kolejny przyciągnął do Parku Cegielnia fanów muzyki i plenerowej zabawy. Tegoroczna, dziewiąta edycja rozpoczęła się w sobotę, 15 sierpnia, i trwała do niedzielnego wieczoru.

Na uczestników czekały nie tylko koncerty. Przez cały weekend działały food trucki i strefa gastronomiczna, przygotowano atrakcje dla najmłodszych, karuzele, akcje charytatywne oraz pole namiotowe. Stałym elementem imprezy były także Eksplozje Kolorów.

Uczestnicy Przystanku Żory chętnie podkreślali rockowy charakter imprezy także swoim stylem. FOT. JAREK NAREWSKI (4)



FOT. JAREK JARECKY NAREWSKI

Frontside na finał pierwszego dnia

Sobotnia część festiwalu rozpoczęła się o godz. 15.40. Pierwszym muzycznym punktem programu była Fonoteka Muzyczna, a później na scenie pojawili się Koniec Listopada, Snowblind, Lost In You, Moyra i Velesar.

Pomiędzy koncertami publiczność uczestniczyła w Eksplozjach Kolorów. Wyrzuty barwnych proszków

odbyły się o godz. 16.10 i 19.20, wypełniając przestrzeń przed sceną kolorami.

Finał sobotniego wieczoru należał do Frontside. Zespół rozpoczął koncert o godz. 21.25.

Niedzielę zakończył Zenek Grabowski

Drugiego dnia uczestnicy ponownie spotkali się w Parku Cegielnia. Niedzielną część Przystanku Żory roz-

Przystanek Żory był także okazją do odpoczynku między koncertami i spotkań ze znajomymi w Parku Cegielnia



FOT. JAREK JARECKY NAREWSKI

NAJLEPSZA MUZYKA • TWOJE LOKALNE WIADOMOŚCI • KONKURSY Z NAGRODAMI • NAJLEPSZA MUZYKA • TWOJE LOKALNE WI



JAKUB KONIŃSKI
OD ŚWITU DO POŁUDNIA
PN-PT OD 6:00 DO 12:00



RADEK SKOWRON
DRUGA ZMIANA
PN-PT OD 12:00 DO 18:00



KUBA KLYM
ELEKTRYCZNY WIECZÓR
PN-PT OD 18:00 DO 21:00



radio RV

100,3 FM RACIBÓRZ
95,8 FM KRAPKOWICE
94,9 FM OLESNO
ONLINE WWW.VANESSA.FM

giełnia. Przystanek Żory 2026 za nami

poczęła się o godz. 16.00 od kolejnej Eksplozji Kolorów.

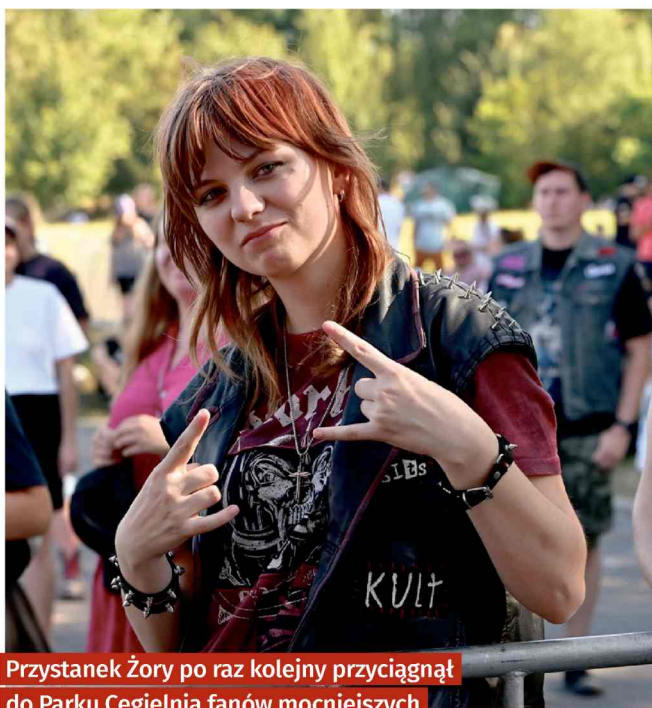
Na scenie wystąpili następnie Offensywa, Don't Do That, Hamulec oraz Cronica. Jeszcze przed ostatnim koncertem publiczność po raz kolejny znalazła się w centrum kolorowego wyrzutu.

Tegoroczną edycję Przystanku Żory zamknął występ Zenka Grabowskiego.

Przystanek Żory to także publiczność

Koncerty były głównym punktem programu, ale klimat festiwalu przez cały weekend tworzyli przede wszystkim jego uczestnicy. Park Cegielnia stał się miejscem spotkań ze znajomymi, rodzinnego spędzania czasu i zabawy pod sceną.

Dlatego nasz fotograf Jarek Jarecky Narewski podczas obu dni kierował obiektyw nie tylko w stronę występujących artystów. Na zdjęciach znalazła się rów-



Przystanek Żory po raz kolejny przyciągnął do Parku Cegielnia fanów mocniejszych brzmień i koncertowej atmosfery

nież publiczność – uczestnicy koncertów, Eksplozji Kolorów i osoby spędzające czas na terenie festiwalu.

Byliście na Przystanku Żory? Przejrzyjcie nasze galerie z obu dni. Być może

znajdziecie na zdjęciach siebie, rodzinę albo znajomych.

IX Przystanek Żory – Camp & Music odbył się 15 i 16 sierpnia w Parku Cegielnia. (ż)

Festiwalowy klimat Przystanku Żory tworzyła nie tylko muzyka, ale przede wszystkim publiczność.



FOT. JAREK JARECKY NAREWSKI



Radio Żory

MIEJSKIE RADIO INTERNETOWE

Miejskie radio internetowe działające przy Miejskiej Bibliotece Publicznej w Żorach.

Przestrzeń gdzie odnajdują się ludzie z pasją, determinacją, otwartością i mający coś do przekazania.

www.radiozory.pl
fb/radiozory



HELIOS

Przyjdź!
KINO chce
Cię obejrzeć

Twoje miasto, Twoje kino

www.helios.pl



CHERY | CITY CAR

POZNAJ RODZINĘ CHERY



Okazja, która się opłaca.

Zyskaj aż **21 700 zł**

+ promocyjne finansowanie w wyprzedaży rocznika 2025

Na przykładzie TIGGO 8 Comfort. Cena z 30 dni przed obniżką: 141 900 zł brutto.
Cena po rabacie: 133 900 zł brutto. Szczegóły na cherypolska.pl/oferta/promocje.

**TIGGO****CSH**
CHERY SUPER HYBRID

Gliwice | ul. Łabędzka 26 | tel. 32 332 44 44 | www.citycar.com.pl